

Środa, 22 lutego 1967 roku  
Rok XXII Nr 44 (6282)**DZIENNIK  
ŁÓDZKI****Z udziałem Edwarda Ochaba****XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza  
Łódzkiej organizacji partyjnej**

☐ Problemy wszechstronnego rozwoju miasta ☐ Dziś i jutro łódzkiego przemysłu ☐ Stosunki międzyludzkie ☐ Nauka i kultura ☐ Działalność masowo-polityczna —  
**tematem dyskusji pierwszego dnia obrad**



Prezydium konferencji

WCZORAJ, W DOMU TECHNIKA ROZPOCZĘŁA DWUDNIOWE OBRADY XII ŁÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZA PZPR. Konferencję otworzył I sekretarz KL PZPR Józef Szychalski witając przybyłych gości: Edwarda Ochabę — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, Kazimierza Witaszewskiego — członka KC, kierownika Wydziału Administracyjnego KC, E. Stawińskiego — członka KC, ministra przemysłu lekkiego, M. Olewińskiego — zastępcę członka KC, ministra budownictwa i przemysłu mat. budowlanych, St. Jędrzejczaka — zastępcę członka KC, I sekretarza KW PZPR, R. Gajzlera — wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji

Kontroli Partyjnej PZPR, T. Rudolfa — zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, E. Adamiaka — zastępcę kierownika Biura Prasy KC, M. Marca — członka KC, sekretarza OK FJN, K. Koszarko — prokuratora generalnego PRL, St. Mojkowskiego — I zastępcę red. nac. „Trybuny Ludu” i przewodniczącego ZG SDP, T. Sitka — przewodniczącego WK ZSL, Fr. Grochalskiego — wiceprzewodniczącego WK ZSL i przewodniczącego Prez. WRN w Łodzi, St. Stanisłaska — przewodniczącego MK ZSL, przewodniczącego Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD — R. Kaczmarka i L. Nitckiego, posłów na Sejm i delegatów reprezentujących 75-tysięczną rzeszę członków partii naszego miasta.

W konferencji uczestniczyli także: przewodnicząca ZG Zw. Zaw. „Włókniarzy” — I. Sroczyńska, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, przedstawiciele resortu przemysłu ciężkiego chemicznego i in.

Po wyborze Komisji Mandatowej, Wnioskowej i Komisji Matki, I sekretarz KL — J. Szychalski wygłosił wprowadzenie do dyskusji nad sprawozdaniem KL. Mówca w swym wystąpieniu przedstawił węzłowe zadania łódzkiej organizacji partyjnej w nowej kadencji, które są jednocześnie swoistym programem wszechstronnego rozwoju naszego miasta. Następnie zebrani wysłuchali sprawozdania Komisji Rewizyjnej KL, a także przemówień powitalnych — w imieniu ZSL przewodniczącego MK ZSL St. Stanisłaska, w imieniu Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD przewodniczącego MK SD dr L. Nitckiego, którzy życzyli dele-

**POSIEDZENIE  
Komitetu  
Wykonawczego  
RWPG**

21 bm. w siedzibie RWPG w Moskwie Komitet Wykonawczy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozpoczął swe XXVIII posiedzenie. W obradach uczestniczą wicepremierzy z wszystkich krajów członkowskich. Rząd polski reprezentuje wicepremier Piotr Jaroszewicz. W posiedzeniu uczestniczy także przedstawiciel rządu Jugosławii. Pierwszy dzień obrad poświęcony był przede wszystkim omówieniu przedsięwzięć dla dalszego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji w oparciu o materiały i wnioski przygotowane przez stałe komisje rady

**„Możemy osiągnąć lepsze wzajemne zrozumienie i zbliżenie nie tylko w sprawach dwustronnych ale i ogólnych”****Min. Rapacki w Londynie**

Wczoraj o godzinie 16.45 czasu miejscowego na londyńskim lotnisku Heathrow wylądował samolot „IL-18”, którym przybył na zaproszenie rządu brytyjskiego z tygodniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych IRL, Adam Rapacki.

Na lotnisku ministra Rapackiego witał minister spraw zagranicznych, Georges Brown.

Po powitaniu i przejściu do salonu recepcyjnego na lotnisku min. Rapacki wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził zadowolenie z okazji wizyty w W. Brytanii.

Od czasu kiedy minister Stewart odwiedził Warszawę — powiedział m. in. — minęło półtora roku. W tym okresie sporo zmieniło się na świecie i na gorzej i na lepsze. Dobrze więc, że zasiadamy znowu do wspólnego stołu obrad, aby wymienić po

gląd na sprawy szczególnie żywo obchodzące oba nasze kraje. Jest tych spraw wiele. Z natury rzeczy największej z nich dotyczy Europy, naszej współpracy w sprawach Europy i naszej wzajemnej współpracy.

Rozwijamy — i można chyba to od razu powiedzieć — bardzo pomysłnie rozwijamy polsko-brytyjską wymianę i współpracę we wszystkich dziedzinach. W handlu zagranicznym Polski, W. Brytanii zajmują wśród naszych zachodnich partnerów pierwsze miejsce. Nowe możliwości są, moim zdaniem, otwarte.

Wszystko to wskazuje, że mamy o czym mówić w Londynie. Że możemy osiągnąć nie tylko lepsze wzajemne zrozumienie, ale chyba i zbliżenie wielu poglądów nie tylko w sprawach dwustronnych, ale i w takich sprawach ogólnych, jak np. odprężenie, bezpieczeństwo i współpraca w Europie.

**W celu podpisania nowego układu****Do Polski przybędzie  
Z WIZYTĄ OFICJALNĄ  
partyjno - państwowa  
delegacja Czechosłowacji**

W bliskim czasie przewiduje się podpisanie układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Re-

publiką Socjalistyczną o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Układ ten stanowić będzie kontynuację układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawartego 10 marca 1947 roku na okres 20-letni.

W związku z tym, na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w końcu lutego br. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą partyjno-państwową delegacja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i I sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antoninem Novotnym na czele.

**Szwedzi przeciwko  
amerykańskiej  
wojnie w Wietnamie**

Występująca przeciwko amerykańskiej polityce wobec Wietnamu młodzież Sztokholmu zorganizowała kilka dni temu demonstrację, w której hasłem było wstrzymanie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu. Swa sityka niesiona przez demonstrantów aż za bardzo dobrze kojarzy się z barbarzyństwem i przemocą wobec innych narodów...

Na zdjęciu: fragment demonstracji młodzieży Sztokholmu w dzielnicy Vasagatan.  
CAF — Pressens Bild



(Dalszy ciąg na str. 5).

**Aktualny  
stan nauki**

Pod przewodnictwem prezesa PAN prof. Janusza Groszkowskiego, obradowało we wtorek w Warszawie Prezydium Akademii. Przedyskutowano m. in. zagadnienia struktury rejonizacji ośrodków naukowych, aspektu materialnej bazy nauki, społeczne funkcje nauki, sprawy kształcenia i wykorzystania kadr naukowych oraz spożytkowania wyników badań.

W oparciu o zgromadzone materiały — zostanie dokonana dokładna analiza aktualnego stanu i potrzeb nauki polskiej.



Sala obrad

Foto: E. Olejniczak

**Komitet Rozbrojeniowy  
zebrał się w Genewie  
Nierozpowszechnianie broni jądrowej  
dominującym tematem dyskusji****Orędzie U Thanta, Johnsona, Wilsona**

W genewskim Pałacu Narodów zebrał się we wtorek po miesięcznej przerwie Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw, aby zająć się m. in. sprawą nierozpowszechniania broni jądrowej. W odczytaniu na wstępie posiedzenia liście do komitetu, U Thant wyraża pogląd, że dalszy postęp w dziedzinie rozbrojenia jest możliwy.

Posiedzenie robczo toczyło się przy drzwiach zamkniętych.

W skład komitetu wchodzi 5 państw socjalistycznych (m. in. ZSRR i Polska), 5 krajów

zachodnich (m. in. USA, W. Brytania i Włochy) oraz 8 krajów neutralnych (m. in. India, Szwecja, Meksyk i Birma). Jednym z 5 krajów zachodnich jest Francja, jednakże nie uczestniczy ona w pracach komitetu. Współprzewodniczącym konferencji są delegacje USA i ZSRR (na obecnej sesji William Foster i Aleksiej Roszczin).

Na posiedzeniu zamkniętym głos zabierali przedstawiciele USA, ZSRR, Meksyku i Anglii.

(B) Dalszy ciąg na str. 2

**Williama Manchastera „Śmierć prezydenta”**

Zamieszczony w „Looku” z 7 lutego czwarty i ostatni odcinek książki Manchastera składa się, podobnie jak trzeci, w większości ze szczegółów dotyczących rodziny zmarłego prezydenta, zawiera jednak kilkanaście dość

retuszu i zupełnie już drastycznych skrótów, obejmujących np. jeden cały dzień przed pogrzebem. Johnson ukazuje się w tym tekście jako człowiek zdezorientowany, rozpaczliwie nierozważny w sprawach zagranicznych, pro-

Z przytoczonych przez Manchastera faktów warto odnotować następujące: 1. Doradca Kennedy'ego Arthur Schlesinger był do tego stopnia przekonany, że Johnson nie potrafi kierować państwem, że pierwszego wieczora

**Czystka w Białym Domu****(Red. Wiesław Górnicki donosi z Nowego Jorku)**

interesujących informacji na temat otwartej wrogości jaka zapanowała między Johnsonem a „ludźmi Kennedy'ego” dosłownie od pierwszej chwili po zabójstwie.

Tekst ostatniego odcinka Manchastera zdradza bardzo wyraźne ślady

ny do śmiechoty, ale zarazem w gruncie rzeczy niezły i nader uczynny dla Kennedy'ch. Manchaster nie tał, że głównym powodem napiętych od pierwszej chwili stosunków między Johnsonem i „klanem Kennedy'ch” była nie Jacqueline lecz Robert Kennedy.

ru wdał się w rozmowę z przewodniczącym Partii Demokratycznej Baileyem na temat możliwości kandydatury prezydenckich demokratów w roku 1964. Schlesinger uważał, że republikanie wystawia kandydaturę Rockefellera lub

(A) Dalszy ciąg na str. 2

# KATASTROFALNY HURAGAN

We wtorek, w godzinach popołudniowych nad południową Polską przeszedł gwałtowny huragan. Największe straty huragan wyrządził w sieci energetycznej, powodując m. in. przerwy w nadawaniu programu TV.

Awaria sieci we Wrocławiu sprawiła, że w tym czasie ruch tramwajowy. Huragan zniszczył 300 drzew. Zawalił się komin kotłowni przy klinice Akademii

Medycznej. W nowo zbudowanej dzielnicy Gajowicach 12-piętrowe budynki mieszkalne zostały wione zostały dachy.

Wichura przerwała na kilka godzin połączenia telefoniczne Opola ze wszystkimi miastami powiatowymi, porządkowała linie elektryczne w wielu miejscowościach, zniszczyła wiele drzew przydrożnych. Stała się też przyczyną śmiertelnego wypadku w Blachowni Śląskiej — zerwany przez wichurę dach z przyfabrycznego kiosku spożywczego przygnał dwóch robotników; jeden z nich poniósł śmierć.

W Krakowie m. in. zerwane zostały pokrycie dachu budynku Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego. Nastąpiła przerwa w produkcji. Zerwany dach z jednego z budynków „wyładował” na środku ulicy tarasując i niszcząc po drodze sieć elektryczną. Zwalił się komin centralnego ogrzewania. W Bochni uszkodzone zostały pokrycia dachów muzeum, liceum ogólnokształcącego oraz internatu.

## „Faraon” i I. Kamińska kandydują do „Oscara”

We wtorek „Film Polski” otrzymał wiadomość, że „Faraon” Jerzego Kawalerowicza został wybrany wraz z 4 innymi filmami zagranicznymi jako kandydat do nagrody amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej — tzw. Oscara.

A oto tytuły pozostałych filmów zagranicznych, które będą konkurentami „Faraona”: „Bitwa o Algier” (Włochy — Algieria), „Miłość blondynki” (CSRS), „Mężczyzna i kobieta” (Francja) i „Trzy” (Jugosławia).

Na liście kandydatów do Oscara znalazła się również znakomita polska aktorka Ida Kamińska za swoją rolę w czołowym filmie „Sklep przy głównej ulicy”. Jak wiadomo, film ten zdobył już w roku ubiegłym nagrodę Oscara. Konkurentkami I. Kamińskiej są — Elizabeth Taylor, Anouk Aimée, Lynn Redgrave i jej siostra Vanessa Redgrave.

# Ponad półtora miliarda zł wpłaciło w ub. roku społeczeństwo na budowę szkół i internatów

W okresie od stycznia do grudnia 1966 r. wpłaty społeczeństwa na budowę szkół i internatów osiągnęły wg danych Krajowego Komitetu SFBSiI sumę 1.818 mln zł. Przeważającą część tej kwoty, bo 1.167 mln zł, stanowią świadczenia powszechnie ludności.

Największy udział w zbiorce na budowę szkół i internatów mają pracownicy zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw uspołecznionych, którzy wpłacili 785 mln zł; 242 mln zł zebrał mieszkający wsi; społeczność wpłaciła 91,5 mln zł; rzemieślnicy — 24 mln zł.

Na specjalne wyróżnienie zasługują wyniki osiągnięte w woj. warszawskim, bydgoskim, łódzkim, opolskim i szczecińskim.

W wyniku działalności inwestycyjnej SFBSiI w ub. r. oddano do użytku 152 szkoły o 1.553 izbach lekcyjnych i 440 pracowniach oraz 107 wiejskich ośrodków zdrowia. Dzięki pomocy, jakiej SFBSiI udzielił inwestycjom podjętym w czynie społecznym, przybyło ponadto 470 izb lekcyjnych i 140 pracowni w szkołach podstawowych, 200 stanowisk pracy w warsztatach szkół zawodowych 610 miejsc w internatach, 420 w przedszkolach oraz 240 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

W br. rozpoczęcie się m. in. budowa 273 szkół podstawowych (2.140 izb lekcyjnych), 30 szkół zawodowych, 9 licealnych, 8 budynków warsztatów szkół zawodowych, 30 internatów (ok. 5 tys. miejsc), a także szereg szkół specjalnych, zakładów wychowawczych, domów dziecka, przedszkoli, mie

szkań dla nauczycieli i wiejskich ośrodków zdrowia. Do użytku przekazane zostaną w 1967 r.: 53 szkoły podstawowe, 3 licealne, 7 zawodowych, 6

warsztatów dla szkół zawodowych, zakład wychowawczy i dom dziecka, 13 przedszkoli, 5 internatów oraz 2 szkoły specjalne.

# Kwestia władzy Sukarno nadal w zawieszaniu

Według doniesień z Djakarty, nadesłanych tu do wtorku po południu, brak było wciąż jeszcze decyzji w sprawie Sukarno. Wbrew poniedziałkowemu oświadczeniu nie opublikowano w tej sprawie żadnego komunikatu oficjalnego, a zapowiedziana

konferencja prasowa została odwołana. Pewna autorytatywna osobistość stwierdziła: „nic nie zostało jeszcze postanowione”.

Prezydent Sukarno spotkał się znow z generałem Suharto, a ten ostatni naradził się przy drzwiach zamkniętych z generałem Nasutionem i rozmawiał z nim dwie godziny. Ponadto generał Suharto odbył poufną konferencję z regionalnymi dowódcami sił zbrojnych, aby zastanowić się nad poważną sytuacją, wynikającą z faktu, że Sukarno odmawia podania się do dymisji. O wynikach tych wszystkich narad znowu nie wiadomo.

Tymczasem krążyły nadal pogłoski sygnalizowane w poniedziałek wieczorem, jakoby Sukarno zgodził się już na przekazanie generałowi Suharto swoich pełnomocnictw prezydenckich, ale z zachowaniem godności szefa państwa. Podkreślano jednak, że sprawy „nie sfinalizowano”. Ponadto w kołach zbliżonych do rządzącego reżimu wyrażano obawę, że w każdym razie Sukarno może wycofać swą zgodę na takie domniemane rozwiązanie sytuacji.

O silnym napięciu w Indonezji świadczy m. in. cytowane w Djakarcie oświadczenie jednego z wyższych dowódców armii, Himawana Sorlanto. Ostrzegł on przed rzymskimi przygotowaniem militarnymi zwolenników prezydenta w Djakarcie i oświadczył, że brygada spadochroniarzy, którą dowodził, jest w stanie pogotowia alarmowego, aby w razie potrzeby stawić czoła „każdej sytuacji”.

## Min. M. Olewiński na spotkaniu w KW PZPR

### Inwestycje województwa

W dniu wczorajszym odbyło się u I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Stefana Jędryszczaka spotkanie z ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marianem Olewińskim. Na spotkaniu tym omówiono podstawowe problemy inwestycyjne województwa. Między innymi przedyskutowano problem bilansowania mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych z zadaniami inwestycyjnymi województwa oraz rozwój produkcji materiałów budowlanych.

W spotkaniu również wzięli udział: sekretarz KW PZPR, Bolesław Malinowski, wiceprzew. Prez. WRN — Edward Majek, przewodniczący WKPG — Eugeniusz Sapkowski, dyrektor ZBWL — Eugeniusz Gradowski.

Spotkanie i omówione problemy łączyły się ściśle z treścią uchwały X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

## Obrady Komitetu Rozbrojenowego

(B) Dokończenie ze str. 1  
Delegat USA, amb. Foster odczytał orędzie prezydenta Johnsona do Komitetu. Prezydent USA wyraża nadzieję, że Komitet osiągnie szybko postęp w rokowaniach nad układem o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. Układ winien być sprawiedliwy, powinien uwolnić małe państwa od strachu przed groźbą broni atomowej i zapewnić pokojowe korzystanie z energii jądrowej pod kontrolą Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, Euratomu lub inną kontrolą międzynarodową.

Delegat ZSRR, Roszczin podkreślił, że sytuacja w jakiej Komitet wznawia obrady, jest niekorzystna. Trwa amerykańska agresja w Wietnamie, USA systematycznie kontynuują wyścig zbrojeń. Nawijając do sprawy zaprzestania prób z bronią jądrową, delegat radziecki ponownie podkreślił gotowość ZSRR do niezwłocznego zawarcia układu opartego na kontroli przy pomocy systemów poszczególnych państw.

Delegat angielski, lord Chalfont, przedstawił orędzie premiera Wilsona do Komitetu Osiemnastu. Premier brytyjski

wyraził nadzieję na szybkie zawarcie układu o nierozpowszechnianiu.

## Wilson o redukcji armii Renu

Premier Wilson oznajmił we wtorek w parlamencie, iż rząd nadal zamierza zredukować stacjonującą w NRF armię Renu, jeśli koszty jej utrzymania nie zostaną w pełni pokryte.

## Kronika wypadków

W Kutnie pod samochód „Zuk” wpadł uczeń V klasy szkoły podstawowej — 12-letni Piotr S. (Kutno, Mickiewicza 12). Chłopiec doznał pęknięcia podstawy czaszki i wstrząsu mózgu.

Na trasie Brzeziny — Skierzwice samochód „Star” należący do PKP wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo.

Na ul. Limanowskiego 38-letni Marian Borecki, pracownik PKS przygnieciony został przez przyczepę samochodową. Z ogólnymi obrażeniami w stanie bardzo ciężkim umieszczono go w Szpitalu im. Sterlinga.

15-letni J. P. (Gagarin) uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej znaleziony został nieprzytomny w bramie przy ulicy Zeromskiego 1. Przyczyną utraty przytomności było zatrucie alkoholem. Chłopca przewieziono na oddział toksykologiczny Szpitala im. Biegańskiego.

Na skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Jaracza potrącona została przez samochód IS 22-14 Anna Łukaszczyńska, lat 68. Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego MO Łódź, ulica Władcy Bytomskiej 60 lub telefonicznie z numerem 516-62.



Zachmurzenie o charakterze zmiennym, przeważnie duże i początkowo przelotne opady. Temperatura minimalna około plus i stopień, maksymalna około plus 5 stopni. Wiatry początkowo silne i porywiste, stopniowo słabnące, zachodnie.

## „Kukuleczka” płaci

za pięć trafień zwykłych — zł 2,912  
za cztery trafienia premiowane — zł 395  
za cztery trafienia zwykłe — zł 104  
za trzy trafienia premiowane — zł 18  
za trzy trafienia zwykłe — zł 7,50.

Na główną wygraną w bieżącej grze przypada 500.000 zł, a na premię do piątki z plussem przypada około 20.000 zł.

## KOMUNIKAT TOTKA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 19.II. br. stwierdzono:

61 rozw. z 12 trafieniami — wygr. po około 2.400 zł  
1.030 rozw. z 11 trafieniami — wygr. po 142 zł  
7.184 rozw. z 10 trafieniami — wygr. po 20 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 19.II. br. stwierdzono: 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł  
157 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 18.817 zł  
8.712 rozw. z 4 trafieniami — wygr. po 508 zł  
177.387 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 26 zł.

W dniu 19 lutego 1967 r. zmarł przeżywszy lat 60

S. + P.  
**FRANCISZEK KURP**  
mistrz rzeźniczy  
Pogrzeb odbędzie się dnia 22. II. br., o godz. 16.30 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy w głębokim bólu  
RODZINA.

## (A) Dokończenie ze str. 1

Nixona i przegrana demokratów przy zachowaniu Johnsona byłaby oczywista. Przez cały tekst Manchestera przewija się stale ten sam motyw, że „ludzie Kennedy’ego” uważali Johnsona niemal za półgłówka, całkowicie niezdołnego do kierowania państwem, zniechęconego do kraju i w najgorszym razie wchodzącego w rachubę jako prezydent tylko do najbliższych wyborów. Johnson miał niezwykle ostro odczuć to nastawienie „klanu Kennedy’ego” — do tego stopnia, że rozwinęła się w nim, jak pisze Manchester, osobliwa fobia. Z biegiem czasu każdy agent ochrony, szofer lub niższy urzędnik Białego Domu, który został przyłapany na noszeniu „medału Kennedy’ego”, czyli małej spinki do krawata w formie łodzi torpedowej PT-109, zostawał usuwany ze służby.

2. Zanim ktokolwiek zdołał się w Waszyngtonie wypowiedzieć w sprawie śledztwa na temat morderstwa Kennedy’ego, Johnson oznajmił urzędującemu prokuratorowi generalnemu, Katzenbachowi (Robert Kennedy był

6. Ostatni odcinek zawiera też ogromną ilość szczegółów na temat postawy i zachowania się pani Kennedy. Ponieważ na obecnym odcinku „Look” kończy druk skróconej wersji książki Manchester’a, a wydanie książkowe ukazuje się dopiero w kwietniu („Look” zamieścił w sumie ok. 30 proc. pełnego tekstu tzw. oryginalnej wersji książki), można następująco podsumować dotychczasowe efekty książki Manchester’a:

1. Poprzez przyjęcie w całej pełni oficjalnej wersji raportu Warren’a co do okoliczności, sprawy, motywów działania i tła zabójstwa w Dallas książka Manchester’a nieuchronnie zostanie zdyskredytowana przed czytnikiem w swej zasadniczej, historycznej warstwie. W sumie nie tylko nie wnosi ona nic nowego do stanu wiedzy o zamachu w Dallas, lecz gmatwa istniejące już tropy i w nieudolny, naiwny miejscami sposób beletryzuje tylko wersje oficjalne.

2. Pod względem politycznym książka niewątpliwie zaszkodziła zarówno rodzinie Kennedy’ego jako całości, jak też planom politycznym Roberta Kennedy’ego. Niefortunny proces związa-

ny z publikacjami prasowymi, plaska i widoczna w pierwszych odcinkach nienawiść do Johnsona obliczona na tanie gierki polityczne, a nie odwołująca się ani razu do zasadniczej krytyki Johnsona, jako męża stanu — zrzuciła do Kennedy’ego wiele ludzi, zwłaszcza ze środowisk liberalnych młodszego pokolenia.

3. Mimo drastycznych retuszy i skróceń, książka Manchester’a określa się w USA jako „wykopanie tomahawku” między Johnsonem i Kennedym, bez względu na wzajemne zaprzeczenia i wszelkie pozory.

4. W porównaniu z książkami bliższych współpracowników Kennedy’ego, jakie w ostatnich latach ukazały się, książka Manchester’a pod względem literackim jest żenująca, pod względem dokumentalnym posiada wartość zerową. Jest to typowy egzemplarz tzw. true-fact story, czy osobliwej galerii piśmiennictwa amerykańskiego, która nie mając żadnych walorów europejskiego reportażu, ma zarazem wszystkie wady pełnych napięcia artykułów dla tygodników ilustrowanych o masowym nakładzie.

Trudno na podstawie tekstu w „Looku” wydać ostateczną ocenę książki Manchester’a, wydaje się jednak, że wydanie w formie książkowej nie może być o wiele bardziej wartościowe

# Czystka w Białym Domu

zajęty uroczystościami pogrzebowymi), że zostanie powołana komisja w Dallas dla zbadania okoliczności zabójstwa. Składać się ona miała wyłącznie z teksańczyków (swoim zwyczajem Manchester, którego drobiazgowość jest niekiedy patologiczna, nie podaje nazwisk, choć wiadomo, że istniał już w tej sprawie formalny dokument), co wskazuje, że Johnson pragnął potraktować zabójstwo Kennedy’ego jako lokalną aferę kryminalną. Katzenbach był „przerazony” tym krokiem i wiedząc, że Johnsonowi niczego wyperswadować nie można, udał się po pomoc do waszyngtońskiego prawnika Abe Fortasa, który jest osobistym przyjacielem Johnsona (obecnie sędzią Sądu Najwyższego mimo niepełnych studiów, braku dyplomu i nader wątpliwej w świecie prawniczym reputacji). Fortas uznał stanowisko Katzenbacha za słuszną i w ostatniej chwili przed ogłoszeniem składu komisji teksańskiej odwołał Johnsona od tego zamiaru.

3. Manchester pisze, że Johnson „wyłącznie z troski o zapewnienie ciągłości władzy” wkroczył na teren biura Kennedy’ego w Białym Domu i 23 listopada, a więc w dzień po zabójstwie, o godz. 8 rano dał sekretarce Kennedy’ego półtorej godziny na spakowanie rzeczy i opróżnienie pokoju dla sekretarki Johnsona. Pani Lincoln z placem poskarżyła się Rober-

jest zajęty, a dwóm pośrednikom, że go to nie nie obchodzi i że najwcześniejszy może przeczytać tekst 27 listopada, zaś o współtwarzeniu w ogóle nie ma mowy. Tego rodzaju epizodów jest u Manchester’a mnóstwo. Ukazują one formalną zimną wojnę między Kennedy’em i Johnsonem, przy czym, w odróżnieniu od pierwszego odcinka, Johnson przedstawiony jest raczej jako człowiek zabiegający o pojednanie.

4. Człowiekiem, który jako pierwszy „zmienił lojalność” i przeniósł ją na Johnsona, był wśród doradców William McGeorge Bundy. Manchester wskazuje ostro, że „klan Kennedy’ego” z miejsca go od siebie odseparował.

5. Zabójstwo Oswalda nie wywołało żadnego zainteresowania ani podejrzeń wśród rodziny i doradców zmarłego prezydenta, jeśli wierzyć Manchesterowi. O’Donnell miał oświadczyć, że nawet wiadomość o gubernatorze Connallym, jako autorze zamachu nie mogła go wówczas zainteresować. W ogóle z całej dotychczasowej relacji Manchester’a wynika uderzający brak zainteresowania rodziny prezydenta, zwłaszcza zaś Roberta Kennedy’ego, który pełnił wówczas kluczową funkcję prokuratora generalnego (odpowiednik europejskiego ministra sprawiedliwości) dla wszelkich spraw związanych ze śledztwem i motywami zabójstwa.

Dnia 19 lutego 1967 r. zmarła przeżywszy lat 67 nasza najukochańsza Matka, Siostra i Babunia

S. + P.  
**Maria Smolarkowa**  
z d. Matczyńska emeryt. nauczycielka  
Pogrzeb odbędzie się dnia 23. II. br., o godz. 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy zrozczeniem  
CÓRKA, SYN, SYNOWA, SIOSTRY, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 19 lutego 1967 roku po ciężkiej chorobie zmarł nasz nieodżałowany Kolega, długoletni i zasłużony pracownik Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych

S. + P.  
**Jan Panek**  
Żonie i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia:  
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI.

Dnia 19 lutego 1967 roku zmarła

**Iadwiga Boniecka**  
długoletni pracownik „Spółdzielni Powszechnej Spożywczej w Łodzi — Oddział Śródmieście  
W zmarłej tracimy wzorowego pracownika i dobrą Koleżankę.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23. II. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Kurczakach.  
RODZINIE Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia  
DYREKCJA, RADA ODZIAŁOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

W dniu 17 lutego 1967 roku zmarł w wieku lat 72

mgr inż.  
**Józef Szczypiński**  
b. st. projektant Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.  
W Zmarłym straciłmmy zasłużonego pracownika i zanego Kolegę.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 lutego br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Solec (Mania).  
DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z BPBK.

# Komputer u szewca...?

Mózg elektrony w war-  
szacie rzemieślniczym —  
obliczający błyskawicznie  
dokładne parametry naszej  
nogi dla idealnego dopasowa-  
nia robionego na miarę  
bucika? Komputer czyli ma-  
szyna cyfrowa ustalająca  
bezbłędnie właściwą dla na-  
szej figury linię kroju ślub-  
nego smokinga? Automaty  
wykonujące samodzielnie...  
Stop! Nie przesadzajmy... Aż  
tak daleko jeszcze nie za-  
szliśmy.

ci ceniący sobie głównie so-  
lidną, ręczną i zazwyczaj  
tradycyjną robotę, zaczy-  
nają żądać od prawdziwie do-  
brego rzemieślnika czegoś wię-  
cej obok zwykłej uprzejmości  
i solidności w wykonaniu us-  
ług. Sami rzemieślnicy prze-  
stali również liczyć tylko i  
wyłącznie na sprawność włas-  
nych palców, wrodzony ta-  
lent i wąski zakres fachowej  
wiedzy odziedziczony wraz z  
warsztatem po ojcu i dziad-  
ku. Dowód — coraz więcej  
młodych ludzi wraca do warsz-  
tatu, godząc się podjąć rodzin-  
ne, rzemieślnicze tradycje —  
ale... z dyplomem inżyniera  
lub technika w rękę.

## Po nowinki do klubu

Łódzki, rzemieślniczy Klub  
Postępu Technicznego — dzia-  
lający już ponad 13 lat — ma  
na tym polu sporo dorobku.  
Tylko w roku ub. dzięki kur-  
som doskonalącym, różnego ro-  
dzaju prelekcjom i odczytom  
— ponad 3 tys. rzemieślników  
podniosło swoje kwalifikacje  
zawodowe. Okazuje się, że mi-  
strzowie i czeladnicy chętnie  
poświęcają sporo czasu na po-  
głębianie swojej wiedzy, wz-  
ajemną wymianę doświadczeń,  
fachowe dyskusje. Organizowa-  
ne w klubie wykłady na tem-  
at nowych metod produkcji,  
spotkania ze specjalistami z  
różnych dziedzin itp. — cieszą  
się zawsze dużym powodze-  
niem.

Dzięki pomyślnie układającej  
się współpracy klubu z róż-  
nego rodzaju placówkami nauko-  
wymi, instytutami, dzięki po-  
kazanej bibliotece fachowej, u-  
zupelnianej ciągle nowościami  
— tu właśnie można zapoznać  
się z aktualnymi nowinkami  
technicznymi z różnych branż,  
znaleźć odpowiedź na fachowe  
problemy, poradzić się, pody-  
skutować. I tak np. zaprosze-  
nie do klubu specjalistów z In-  
stitutu Mechan. Precyzyjnej  
zapoznali łódzkich rzemieślni-  
ków z rewelacyjną metodą wy-  
byszczania metali bez polero-  
wania. Innym razem fachowy

z Instytutu Techniki Budowlanej  
przedstawili rzemieślnikom  
tajniki budowania domów z...  
gipsu. Ostatnio stolarzom za-  
prezentowano nową, świetną  
metodę wykańczania mebli lakie-  
rami poliestrowymi (nieste-  
ty trudno je dostać). Z chwi-  
lą rozpowszechnienia się wio-  
kien syntetycznych, zorganizo-  
wano specjalny kurs dla zapo-  
znania rzemieślników z meto-  
dami produkcji z tych mate-  
rialów. Ogromnym powodze-  
niem cieszą się oczywiście wy-  
cieczki. Niedawno na życzenie  
mechaników pojazdowych zor-  
ganizowano np. zwiedzanie  
PSO na Żeraniu.

— Skoro już jesteśmy przy  
samochodach — mówi kie-  
rownik klubu p. Andrzej Stu-  
dziński — to trzeba dodać,  
że z naszych usług korzysta-  
ją nie tylko sami rzemieślni-  
cy. Dzięki kontaktom, jakie  
nawiązaliśmy ze znanymi fir-  
mami samochodowymi, posia-  
damy sporo ciekawych kato-  
logów warsztatowych które  
będąc kopalnią wiedzy o dan-  
nym wozie, ogromnie przyda-  
ją się mechanikom i kierow-  
com. Stąd też często wpadają  
do nas po radę także i wła-  
ściciele prywatnych samocho-  
dów. Bardzo chętnie i całko-  
wicie nieodpłatnie przysyłają  
nam np. świetnie opracowane  
katalogi — Fiat, Simca czy  
Taunus. Niedawno — właśnie  
od Fiata — otrzymaliśmy 10  
specjalnych tablic pogląd-  
owych „Fiata 608” oraz kato-  
gi Fiatów: „1600”, „1300” i  
„1800”.

## Od katalogów do obrabiarki

Ciekawe, że często nasze  
starania — tu na miejscu, w  
kraju — o uzyskanie tak bar-  
dzo nierz przydatnych rze-  
mieślnikom różnych branż ka-  
talogów, instrukcji, schemat-  
ów, nie zawsze kończą się po  
myślnym rezultacie.

Zwróciliśmy się np. niedaw-  
no do „Mercedesa” z prośbą o  
przesłanie katalogu. Odpowie-  
dziano nam szybko i uprzej-  
mie, że w katalogu, jakie pro-  
simy zaopatrzyli już nasz Mo-  
to-Import i z pewnością dost-  
niemy je właśnie od niego.  
Niestety, na nasz list Moto-  
Import odpowiedział odmownie

tłumacząc, że katalogi posiada,  
owszem — ale tylko do celów  
archiwalnych... Podobnie wy-  
gląda sprawa z telewizorami.  
Swego czasu zwróciliśmy się  
do produkującej popularne  
„Stadiony” i „Rekordy” fa-  
bryki Rafena-Werke w NRD z  
prośbą o przysłanie nam w  
miarę możliwości schematów  
tych odbiorników. Szybko i  
bezpłatnie przysłano je nam  
odwrotną pocztą, a rzemieślni-  
cy dokonujący reperacji tych  
odbiorników mają dziś poważ-  
nie ułatwioną pracę. Z iden-  
tyczną prośbą zwróciliśmy się  
do naszych fabryk w Gdańsku,  
Dzierżoniowie i Warszawie,  
chcąc uzyskać m. in. schemat-  
y „Waweli” i „Nefrytów”.  
Odpowiedź brzmiała: Niestety,  
schematy mamy, ale tylko dla  
użytku wewnętrznego...

Oczywiście wspomniane dro-  
biażki to nie jedyne i zasad-  
nicze kłopoty jakie wiążą się  
ze sprawą unowocześnienia  
warsztatów rzemieślniczych i  
nie rozwiąże ich rzecz jasna  
zdobycie najlepszych nawet  
katalogów. Pozostaje przecież  
jeszcze ważki problem trud-  
ności lokalowych, które kładą  
często na obie łopatki ambitalne  
plany niejednego rzutkiego i  
nowoczesnego rzemieślni-  
ka. Nie najlepiej wygląda rów-  
nież sprawa zaopatrywania  
rzemieślnia w surowce, a oglą-  
dajęcy w katalogach nowo-  
czesne maszyny i urządzenia  
łódzcy rzemieślnicy wiedzą  
doskonale ile trzeba starań i  
zachodu, aby kupić nie nową  
nawet ale chociażby używaną  
obrabiarkę lub jakieś skom-  
plikowane narzędzia. Mimo  
tych kłopotów, do których  
szczegółowej powrócimy w  
oddzielnym artykule, rzemie-  
ślniostwa stara się nie przerywać  
procesu „odświeżania” warsz-  
tatu i wyciągania ich z cza-  
sów króla Cwieczka. To do-  
brze. I warto chyba zrobić  
wszystko, aby nasze rzemie-  
ślniostwo — skoro tak potrzebujemy  
i cenimy jego usługi — nad-  
robiło jak najszybciej dystans  
dzielący je od wysokiego po-  
ziomu rzemieślnia u licznych  
naszych sąsiadów — tym bar-  
dziej, że od wielu z nich pol-  
scy rzemieślnicy nie są z pew-  
nością ani mniej pracowici,  
ani też mniej zdolni...

ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK

## Elektronika wkracza do budownictwa

### Od liczydeł do BRB



To co robi jeden pracownik księgowości budownictwa  
w ciągu 1 dnia, za rok, w ciągu półtora godziny  
zrobi maszyna matematyczna. Pracę 5 pracowników  
zatrudnionych przy sporządzaniu listy plac, w ciągu  
5 dni — maszyna wykona w 2 dni, nadzorowana przez  
2 osoby, gdzie? — Już w przyszłym roku w Biurze Roz-  
liczeń Budownictwa.

Przy ul. Wólczańskiej 156 wyrósł skromny 2-piętrowy  
budynek — przyszła siedziba BRB. Maszyny matematyczne  
ułatwiają wszelkie prace sumujące, wypłaty, doko-  
nywanie bilansów materiałowych i sprawozdań GUS  
— to tylko część wyposażenia ośrodka. Następny etap  
— najprawdopodobniej w końcu 1968 lub na początku  
1969 — to dostarczenie BRB maszyn elektronicznych, któ-  
rych zadaniem będzie praca analityczna, związana już  
z programowaniem produkcji. BRB zatrudni około 30  
osób — wysoko kwalifikowanych i specjalnie przeszkole-  
nych do obsługi maszyn elektronicznych ekonomistów  
i matematyków.

Ośrodek nie tylko znacznie skróci czas wykonywania  
niektórych operacji, ale także pozwoli zmniejszyć stan  
zatrudnienia w działach księgowości przedsiębiorstw bu-  
dowlanych.

Odwiedziliśmy budowę domu maszyn matematycznych.  
Znajduje się w tej chwili w stanie surowym. Przerwa  
w pracy trwała tam zaledwie 3-4 dni w okresie najwięk-  
szych mrozów. Obecnie do pracy przystąpił już szklarz,  
instalatorzy c.o. i monterzy elektrycy.

Budowa to niezwykła. Maszyny elektroniczne są wra-  
żliwe na najmniejsze różnice temperatury. Wymagają też  
absolutnej czystości. Zatrudniona tam załoga EPBM-  
Przebud pracować musi z dużą precyzją. Dom otrzymuje  
specjalną instalację klimatyzacyjną i wentylację. Zakłada  
się także urządzenia dźwiękochłonne i pyłochłonne. Na  
podwieszonych stropach przewiduje się zmocnienie ra-  
strów wyciszających i oświetleniowych. Zaprojektowano  
również m. in. tzw. „plywającą” podłogę. Jest to podłoga  
na specjalnych wspornikach konstrukcji stalowej, wypeł-  
nionej płytkami jesionowymi, znajdująca się 50 cm od  
normalnej podłogi. Ma ona wyeliminować drgania ma-  
szyn.

Ukończenie budowy jest przewidziane w bież. roku.  
(AP)



## BRAK OPON DO „KOMARÓW”

Dzięki unowocześnieniu i po-  
prawie jakości produkcji tych  
pojazdów, motorowery cieszą  
się od pewnego czasu zwiększo-  
nym popytem. Jak twierdzą  
handlowcy, byłby on jeszcze  
większy, gdyby nie brak nie-  
których części zamiennych, a  
przede wszystkim opon.

## MAŁE PIWKO — CORAZ WIĘKSZE

Około 25 litrów piwa wypił  
przeciętnie w roku ubiegłym  
statystyczny Polak. Jest to o  
ok. dwóch litrów więcej niż w  
r. 1965, ale około 5 razy mniej  
niż wypija statystyczny miesz-  
kaniec Niemiec zachodnich, An-  
glii czy Belgii, a jakies cztery  
razy mniej niż przeciętny mie-  
szkaniec Czechosłowacji.

Kopenhaga  
ma też  
swoje gołębie



Ich ulubionym miej-  
scem w mieście jest  
centralny parking ro-  
werów.  
CAF — Politikens

## U jugosłowiańskiego Fiata...

# Co 5 minut samochód

## [Korespondencja z Kragujevac]

„Ficza” jak pieszczołli-  
wie nazywają Jugosłowianie  
swoją Zastawę 750, stała się  
w Polsce równie popular-  
na jak w tym nadadriatyc-  
kim kraju. Toteż z zainte-  
resowaniem i niecierpliwos-  
cią przekraczamy bramę fa-  
bryki w Kragujevac, gdzie  
powstają samochody produ-  
kowane na włoskiej licen-  
cji Fiata.

Bramę? — Właściwie nie  
można tak powiedzieć! Bo fa-  
bryka Crvena Zastava leży  
na obszarze liczącym ponad  
10 hektarów i składa się z

kilku zakładów. A tutaj, w  
tym mieście oddalonym o po-  
nad sto kilometrów od Bel-  
gradu, robi się trochę ponad  
50 proc. całego samochodu.  
Resztę części, w tym budowę  
silników — wzięli na siebie  
kooperanci.

## Zakład z perspektywą

Jugosłowianie decydując się  
na poważną rozbudowę krajo-  
wego przemysłu samochod-  
owego postanowili skorzystać  
z doświadczeń i wzorów świa-  
towych firm posiadających  
wieloletnie doświadczenia. Wy-  
bór padł na włoskiego Fiata,  
Zakupiono tam licencję i w  
1962 r. z Kragujevaca, w któ-  
rym w międzyczasie postawie

no nowoczesne hale fabrycz-  
ne, zaczęły wyjeżdżać pierw-  
sze, początkowo montowane  
na włoskich częściach, Zasta-  
wy 750.

Weszłym roku z taśm mon-  
tażowych zjechało już 46 tys.  
samochodów: 31 tysięcy po-  
pularnych „Ficz”, 9 tys. Za-  
staw 1300, które są jugosło-  
wiańskim odpowiednikiem Fia-  
ta 1300 oraz 6 tys. samocho-  
dów ciężarowych.

Zwiedzamy wielkie nowo-  
czesne hale, z których mniej  
więcej co 5 minut wyjeżdża  
lśniący świeżą farbą samo-  
chodzik.

Co uderza laika? Przestrzeń!  
W wielkiej tloczni, gdzie pow-  
staje karoseria, prasy stoją  
w jednym szeregu i to nie  
zamontowane na mur, a nie-  
jako wpuszczone w kanały, co  
w praktyce umożliwia prze-  
suwanie tych ogromnych ur-  
ządzeń niczym zabawek w  
dowolne miejsca. Widząc  
zdziwione miny, fachowcy wy-  
jaśniali, że dzięki takiemu  
nowoczesnemu ustawieniu  
pras można dowolnie organi-  
zować produkcję i szybko  
zmieniać typy budowanych sa-  
mochodów. Również w hali  
montażowej gdzie większość  
prac odbywa się automatycz-  
nie, istnieje wolna przestrzeń,  
na której w przyszłości bę-  
dzie można utworzyć nowe  
stanowiska. Będą one wkrótce  
potrzebne, jako że już w  
tym roku fabryka zwiększa  
produkcję do 54 tysięcy samo-  
chodów, a w 1972 r. zakład  
opuszczać ma 1.800 tys. aut kil-  
ku typów. Warto jeszcze do-  
dać, że ostatnio w Kraguje-  
vacu na mocy kolejnego po-  
rozumienia z Włochami przy-  
stąpiono do montażu Fiatów  
850 przeznaczonych wyłącznie  
na własny, krajowy użytek.

W Czerwonej Zastawie —  
wytwarzającej jak już wspom-  
niano 46 tys. samochodów rocz-  
nie, pracuje tylko ok. 4500  
wykwalifikowanych robotni-  
ków oraz 520 inżynierów, eko-  
nomistów i innych specjali-  
stów z wyższym wykształce-  
niem. Dodajmy jeszcze, że na  
miejsce w Kragujevac jest  
kilka szkół kształcących wy-  
kwalifikowaną kadre m. in.  
filia wydziału mechanicznego  
politechniki. Ponadto każdy  
nowicjusz bez względu na po-  
siadane świadectwo czy dy-  
plom, po przyjeździe do fabryki  
musi przejść przeszkolenie  
w specjalnym zakładowym  
ośrodku. Bez tego nie może  
być mowy o żadnym samo-  
dzielnym stanowisku.

## Samochody dla Polski i innych krajów

W gabinecie zastępcy naczel-  
nego dyrektora fabryki inż.  
Brajewicz rozmowa toczy się  
wokół dostaw samochodów  
do Polski. Okazuje się, że  
nasz kraj jest jednym z 27 i  
największym odbiorcą, który  
kupuje około 6 tysięcy Zasta-  
w rocznie. W imieniu u-  
żytkowników tych wozów mó-  
wimy o występujących tu i  
ówdzie usterkach technicz-  
nych. Dyrektor obiecuje  
wzmocnić kontrolę, zarządzić  
dotatkowe badania laborato-  
ryjne, ale ma także zastrze-  
żenia co do sposobu przepro-  
wadzanych w Polsce tzw. prze-  
glądów zerowych. Na poparcie  
swoich słów dodaje, że w po-  
chodzących z tej samej serii  
Zastawach jeżdżących po Ju-  
gosławii, nie zauważono uster-  
rek występujących w samo-  
chodach kursujących po na-  
szym kraju.

Zresztą sprawy te nie są już  
tak istotne, gdyż jeszcze w  
tym roku rozpocznie się pol-  
sko-jugosłowiańska koopera-  
cja i współpraca przy produk-  
cji pojazdów i części samocho-  
dowych, rozmiary której do-  
kładnie ustaliła umowa pod-  
pisana przez przedstawicieli  
oba państw. Teraz za jakość  
popularnych „Ficz” będziemy  
wspólnie odpowiedzialni.  
K. SZAŁESTOWSKI

Panny — chociażby najpiękniejsze  
— niestety, starzeją się. Ale „Stu-  
by panienskie” Aleksandra Fre-  
dry są nieśmiertelne! Osobliwy ich  
wzrost i humor zachwycą kilka już po-  
koleń. Wielkim miłośnikiem i apologetą  
tej komedii był również Boj. W jednej  
też ze swoich recenzji, zamiast przepro-  
wadzić analizę wartości literackich „Stu-  
bów panienskich” zastanawia się on, jak  
ewentualnie ułożyłby się... dalsze losy  
matrimonium Gućia i Anieli.  
Idźmy za przykładem Boja i pofan-

go Albina, potraktowanego jako kary-  
katura i uosobienie sztucznej pseudo-  
romantycznej miłości.  
I tu właśnie pozwolmy sobie na luź-  
ną dygresję.  
Twierdzą poniektórzy, że i dzisiaj  
pojęcie oraz forma miłości przeżywa  
pewnego rodzaju przemianę. Ze część  
naszej młodzieży odziera ją z roman-  
tyzmu i poetyckości, utosamniając ze  
zwykłą funkcją seksualną.  
Postawmy więc pytanie: Gaby Fre-  
dro dziś pisał swoje „Stuby panień-  
skie”, jak ustawiłby tu poniektóre  
postacie i sytuacje? Znaczący je? Zap-  
amiętania na te sprawy, z całą pew-  
nością można twierdzić, że teraz z  
kolei wykpiłby antyromantyzm dzia-  
siejszych „podrywaczy”, a stanął w  
obronie pięknej i szlachetnej miłości...

młodym panom: Elżbięcie Starostec-  
kiej i Wandzie Chwiałkowskiej.  
Obie bardzo naturalnymi środkami  
stworzyły dwa typy „panienek ze  
szlacheckiego dworku” umiarkowanie  
nie i dziewięć, lecz o odmiennych cha-  
rakterach. Elżbieta Starosteczka jako  
rezolutna, przekorna Klara kaprysami  
swoimi dręcząca nie tylko Albina, ale  
również dyrygowalną bardziej miękka i  
potulną Anielą, której sentymentalną  
bierność wdziewicznie oddała Chwiał-  
kowska.

Z werwą zawiązywał swoje intry-  
gi, z temperamentem „plót i broit”  
Witold Zatorski jako Gućio. Był jednak  
tylko pełnym humoru i werwy trzpio-  
tem — szalawila, natomiast nie miał  
warunków na rasowego amanta ze  
sztuki klasycznej.  
Bogdan Mikuś starał się eksponować  
patos, czułość i sztuczną dekla-  
macyjność płaczącego Albina. Dobrze  
w ton sztuki Fredry utrafił Zbigniew  
Józefowicz jako ciepły i sympatyczny  
nawet w swoich gromkich reprimen-  
dach Radost. W roli pani Dobrońskiej  
wystąpiła Celina Klimczak, Jana za-  
grał Bolesław Bolkowski.  
Scenografia Iwony Zaborowskiej.  
MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

# Panny wiecznie młode

tażujemy również. I to na temat: „Fre-  
dro i miłość”, jako, że watici miłosne  
przewijają się przez wszystkie niemal  
sztuki tego świetnego pisarza.

Sam Fredro — jak o tym świadczy  
wzruszająca historia jego małżeństwa  
— umiał kochać szczerze i wiernie.  
Stary napoleoński wiarus podchodzi do  
spraw sercowych bardzo po prostu.  
Gloryfikuje urok i radość miłości, nie  
podoba mu się natomiast sentymental-  
na ekliwiczność romantycznych Werterów i  
deklamacje zamożnych cierpiących.  
Odbicie tego znajdujemy w „Stubach  
panieńskich” gdzie prosta, radosna mi-  
łość Gustawa przeciwstawia melanco-  
lijnemu sentymentalizmowi placzliwe-

Uroki tej miłości, spontaniczność jej  
budzenia się, dobrze wyeksponowano  
w spektaklu, który — wyreżyserowa-  
ny przez Tadeusza Byrskiego — idzie  
teraz na Małej Śliki Teatru Nowego.  
Premiera, nie obfitowała w specjalne  
artyściyczne rewelacje. Artysty roze-  
grali się na dobre dopiero w części  
drugiej. Niemniej jest to spektakl lek-  
ki i przyjemny, głównie dzięki dwóm

★ Składania wieńców ★ Wieczornice i akademie ★ Spotkanie z przedstawicielami Armii Radzieckiej

## Dzień Armii Radzieckiej

Z okazji 49 rocznicy powstania Armii Radzieckiej ZL TPP-R w Łodzi przygotowuje szereg uroczystości. 23 bm, o godz. 15 w Parku im. Poniatowskiego przed Pomnikiem Wdzięczności delegacje społeczeństwa naszego miasta złożą wieńce. W tym samym dniu o godz. 18 w ZL TPP-R przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się uroczysta wieczornica. Po części oficjalnej bogata część artystyczna w wykonaniu artystów scen łódzkich.

24 bm. przybędą do Łodzi przedstawiciele Armii Ra-

dzieckiej. Spotkają się oni w godzinach przedpołudniowych z zalogami łódzkich zakładów pracy. O godz. 18.30 w świetlicy MPK przy ul. Tramwajowej 6 odbędzie się uroczysta akademicka zorganizowana przez zarządy dzielnicowe TPP-R Śródmieście, ZBoWiD i LOK. (jkr)

### Książeczkę mieszkaniową dla chłopca z DD ufundowały kobiety z PKS

I Oddział Woj. Przeds. PKS opiekując się stale Domem Dziecka im. Hanka Sawickiej. Rada Kobiet przy tym przedsiębiorstwie zorganizowała w nie dzielę przyjęcie dla dziecka z tego domu. Podczas przyjęcia 14-letniemu Marianowi B. wręczono ufundowaną przez RK książeczkę mieszkaniową PKO.

Jest to już piąta z kolei książeczka tego rodzaju (4 ufundował ZMS). Kto będzie następnym fundatorem? (k)

### Teatr „Arlekin” dla dzieci walczącego Wietnamu

Zespół PTL „Arlekin” postanowił zorganizować w naj bliższym czasie dodatkowy spektakl, dochód z którego zostanie w całości przeznaczony na fundusz pomocy dzieciom walczącego Wietnamu.

Inicjatywa „Arlekina” jest ze wszech miar godna uznania. Mamy nadzieję, że do akcji tej przyłączy się także inne zakłady i instytucje sprawujące opiekę nad dziećmi. (r)



### PO SŁONECZNYCH DNIACH...

...znów spadł śnieg. Ogromne białe płatki najdłuższe utrzymywały się na dachach. Na chodnikach i jezdniach topniały szybko. Po obiedzie już padał deszcz. Zauważyliśmy, że wielu dozorców porządkujących chodniki z piachu ze śniegiem zgarniali to pod drzewa względnie żywopłoty. Działo się tak m. in. na ul. Uniwersyteckiej, Zachodniej, Al. Po litechniki i ul. Limanowskiego. Z przerażeniem patrzyli na to ogrodniczy z MPO. Bo piach nie upiększa, a co gorsza, jeśli jest z seją — niszczy zieleni.

### ZOSIU, ZOSIU...

...doszło nagle wołanie do uszu przechodzącego alejką przez teren ZOO mgr S. Posmyka. Zdziwiony obejrzał się, nakoło nie widząc nikogo. Wołanie ponowiło się i wtedy zauważył, że to jeden z ciche rech kraków, siedzących w klatce wołał basowym głosem Zosiu. Czyżby najwięcej spośród odwiedzających ZOO nosiło właśnie to imię?

### BLISKO 500 OSÓB...

...mimo brzydkiej pogody prze winęło się wczoraj do godz. 18 przez pijalnie wód mineralnych. Jak zwykle najwięcej było zwolenników „Jana”, „Zubera”, „Dąbrówki” i „Wielkiej Pieniawy”. Ciekawe, że ogromna większość wczorajszych gości, podobnie zresztą jak zwykle — to mężczyźni. Kierowniczka twierdzi, że panowie mają więcej czasu i bar dziej dbają o swoje zdrowie. Podczas naszego pobytu w pijalni wchodziło jednak również wielu mężczyzn pytających o... piwo, po czym wychodzili z niezadowoloną miną.

### Z ZAŁATWIENIEM DEWIZ...

...przed wyjazdem za granicę nie było wczoraj kłopotu. W oddziale II NBP ruch jeszcze mały. Wczoraj tylko 31 osób wymieniało złote polskie na obcą walutę. Najwięcej osób zaopatrywało się w forynity i marki NRD. Dwie osoby na bywały pieniądze francuskie. A tylko jedna angielskie. Nie którzy chcieli skorzystać z usług orbisowskiej kasy dewizowej, ale niestety była wczoraj zamknięta. (kas.)

### z miasta

„Dzień dzisiejszy Kraju Rad” — wykład dr W. Piaszkowskiego (Studium Dziejów Wielkiej Rewolucji) o godz. 19 w Klubie TPP-R, połączony z wyświetlaniem filmu.

„Impresje teatralne” — temat spotkania z M. Harasimowiczem, o godz. 18, w Bi bliotece Rejonowej (Wrześnię ska 105).

„Dwa oblicza Japonii” — odczyt prof. dr T. Zebrowskiego, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18).

## Alimenty

— to temat, na który z naszymi Czytelnikami rozmawiać będą przez NTU 303-04

Jutro 23. II. 1967 r.

w godz. 13—14.30

Wanda Weilowa

adwokat,

przewodnicząca komisji prawno-społecznych przy ZL Ligi Kobiet

oraz

radca prawny

mgr Andrzej Jaźwiński

kierownik sekcji pomocy alimentacyjnej dla m. Łodzi i województwa przy PKPS

PROPONOWANE TEMATY:

- Jak i gdzie dochodzić alimentów?
- Kto jest zobowiązany do ich placenia?
- Kodeks rodzinny
- Pomoc ze strony poradni prawno-społecznych ŁK
- Działalność sekcji alimentacyjnej przy PKPS
- Poszukiwanie dłużników

## W 21 rocznicę powstania ORMO

Z okazji 21 rocznicy istnienia ORMO, odbywają się w naszym mieście liczne, okolicznościowe uroczystości. W przeddzień rocznicy, o godz. 15.30 u stóp tablicy pamiątkowej na frontonie gmachu Komendy MO zaciągnięto warty honorowe, a o godz. 18 delegacje poszczególnych dzielnic składały wiązanki kwiatów.

kladowych jednostek ORMO i posterunków blokowych. (Lw.)

## „Sygnały” jadą do ZSRR



Muzyczno-wokalny zespół „Sygnały”, działający przy świetlicy dworcowej Łódź-Fabryczna, istnieje zaledwie od czerwca ub. r., ale może się już poszczycić dużymi sukcesami. Ostatnio „Sygnały” otrzymały zaproszenie do ZSRR, gdzie będą występować w ramach wymiany międzyzwiązkowej.

O powodzeniu zespołu decyduje ambitny repertuar, w którym znajdują się m. in. utwory Bacha, Dworzaka, Liszta. Instruktorem zespołu jest Henryk Ciskl. (kat)

## W ODPOWIEDZ NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

- ☐ Apteka — to nie biuro
- ☐ Kołomyjka z dosłową pieczywą
- ☐ Nadal brudno i chłodno

Bardzo szybko zareagował Zarząd Aptek m. Łodzi na naszą notatkę pt. „Święta biuro kraja” z 13 lutego br. W nadesłanym wyjaśnieniu czytamy, że pracownikom apteki przy zbiegu ulic 22 Lipca i Wolczańskiej zwrócono uwagę, by w wypadkach pilnych obsługiwali klientów nawet po jej zamknięciu.

Notatka pt. „Ulica Mokra bez chleba” doczekała się aż 2 wyjaśnień — jednego nadesłanego przez Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego (awaria unieruchomiła na 2 godziny samochód rozwijający pieczywo) i drugiego — PSS informującego, że piekarnia nie uwzględniła postulatów handlu, domagającego się wcześniejszego dostarczenia pieczywa. Sklep przy ul. Mokrej o trzymuje je około godz. 8. Tak więc z transportem piekarniczym w Łodzi jest nie najlepiej. Nie dość, że dostarcza pieczywo późno, to jeszcze na dokładkę wystarczy awaria jednego samochodu.

byśmy głodni udawali się do pracy. \* \* \*

W notatce „Brudno, zimno i do domu daleko...” pisaliśmy niezbyt pochlebnie o dworcu MPK przy ul. Północnej, który miał być łódzką wizytówką tego przedsiębiorstwa. Zaniedbania te MPK tłumaczy pracami remontowymi prowadzonymi na dworcu oraz istniejącą tu pijalnią piwa (rzekomo pijący ganiecyszczą po czekalnie). A może zlikwidować dworzec — a wraz z nim pijalnię — i będzie spokój? (wit.)

## Zielone światło dla komunikacji

# Usprawnienie zaplecza

Przed samą wojną, w 1938 r. łódzkimi tramwajami miejskimi i podmiejskimi (łącznie 445 wozów) przejechało 88 milionów osób. W 1966 r. tramwaj i autobusy MPK (razem 958 jednostek) przewoziły 577 milionów pasażerów. Tabor wzrósł wprawdzie dwukrotnie, ale dwukrotnie wydłużyły się od tego czasu i trasy. Stąd — jak wyliczono — od czasów przedwojennych ilość pasażerów wzrosła ośmiokrotnie.

Powody tego stanu są oczywiste. Na obrzeżach Łodzi wyrosły nowe osiedla mieszkaniowe. Poza granicami dawnej Łodzi wybudowano szereg zakładów pracy. Poza tym cena biletów jest, w porównaniu z okresem przedwojennym, znacznie niższa. Decyduje ona niejednokrotnie o tym, że opłaca się wsiadać do tramwaju czy autobusu nawet po to, by nimjechać tylko jeden przystanek, czego raczej nie praktykowano w okresie międzywojennym. Dodajmy do tego, że Łódź, w odróżnieniu od innych polskich miast ze stolicą na czole, ma aż pięć szczytów komunikacyjnych.

Największe pretensje do MPK mają pasażerowie zmuszeni ko nieczności zawodową do korzystania z tramwaju czy autobusu w godzinach: 5, 7, 14, 15 i 21.30. W związku z tym łódzkie „tramwajowe” noce, zaczynające się o 23, a kończące o 4, są bardzo krótkie. Czas na bieżącą konserwację przeciążonych w ciągu dnia wozów jest mniejszy niż gdzie indziej.

Przytoczone wyżej liczby i

fakty tłumaczą wiele. Trudno jednak pamiętać o statystyce, kiedy się czeka 40 minut na autobus, czy tramwaj w czasie deszczu lub mrozu.

Dyrekcja MPK od lat prowadziła ściśle badania ruchu pasażerskiego w różnych porach dnia, miesiąca i roku. W pracy tej — o charakterze niemal naukowym — MPK doszło niemal do perfekcji. Świadczy o tym fakt, że do Łodzi przyjeżdżają czerpać doświadczenia z tej dziedziny fachowcy od komunikacji z innych miast. Ale rozeznanie potrzeb jeszcze nie wystarczy. Rzecz tkwi w tym, że wcielenia tych teoretycznych wiadomości w życie wymaga nie tylko niejednokrotnie wysokich nakładów finansowych — którymi nie zawsze miasto dysponuje — ale także zwiększenia taboru, na co Prezydium RN m. Łodzi ma nie zawsze taki wpływ, jakiego byśmy sobie życzyli. Przydział taboru są „odgórne” i niezależne także od potrzeb, równie palących, innych ośrodków miejskich.

W dotychczasowej sytuacji ograniczonej ilości taboru, spełnienie postulatów np. mieszkańców Chojen, którzy domagali się bezpośredniego połączenia z Widzewem poprzez ominięcie centrum Łodzi — wpłynęło na ograniczenie możliwości dojazdu widziewaków do śródmieścia (zmiana trasy „18”), zwiększenie wozów na jednej trasie, wydłużenie innych tras — odbywa się kosztem pasażerów pozostałych linii. Gospodarowanie taborem jest nieustanną gymnastyką i łamiętką, poszukiwaniem jak najlepszego rozwiązania, o którym z góry wiadomo, że nie będzie tym, jakie by wszystkich zadowolilo.

Rozpoczęto budowę dwóch linii tramwajowych (tramwaj pozostanie w Łodzi przez dłu gie jeszcze lata podstawowym środkiem lokomocji). Jedną z nich połączy Dąbrowę ul. Nowo-Kopcińskiego z ul. Nowotki (po wybudowaniu wiaduktu na Kopcińskiego) po wschodniej stronie miasta. Druga natomiast po biegnie stroną zachodnią od ul. Limanowskiego — Srebrzyńska do Zielonej. Docho dzą do tego planowane jeszcze tu i ówdzie wydłużenia poszczególnych linii, uzupełnienie białych komunikacyjnych plan — liniami autobusowymi — a otrzymamy siac dostatecznie gęstą. Problem

tkwi w odpowiednim nasyce niu jej taborem. Do 1970 r. Łódź otrzyma 183 autobusy i 30 wozów tramwajowych. Jest to ilość nie rewelacyjna, niemniej niemała. Tym bardziej, że tabor zostanie lepiej wykorzystany z chwilą usprawnienia zaplecza technicznego MPK. I tutaj dla naszej komunikacji zapaliło się zielone światło.

Na kapitalne remonty przeznaczono w MPK 44 miliony zł w 1965 r., w 1966 — już 55,5 mln, a w br. — 61 mln zł. Na bieżące remonty wydano w 1965 r. 41 mln zł, w 1966 r. na ten cel przeznaczono 47 mln. Na budowę torów i podstacji w bieżącej pięcioletniej przynosi to sumę 70 mln (w ub. pięcioletnie wydano 44 mln). W przyszłym roku rozpoczeta zostanie budowa 12 podstacji i nowej zajezdni autobusowej dla 200 wozów.

Tabor zostanie zmodernizowany. Dzięki zastosowaniu postępków kontrolnych na trasach, dysponujących telefonicznym porażeniem z centralą dyspozytorską, dzięki otrzymaniu samochodów kontrolnych o takim samym prze znaczeniu, zmniejszyły się już dziś — choć może nie w dostatecznym jeszcze stopniu — przerwy w ruchu. Zmalała ilość wypadków. To trzeba dostrzegać.

Nie spodziewajmy się cudów, cichobieżnych, wyjeżdżających zza rogu na każde nasze życzenie, kursujących co minucie, pustych tramwajów, niemniej finansowo zastrzyki dla MPK wpłyną niewątpliwie na poprawę naszej komunikacji. (AP)

## Masło poznańskie

Tak się nazywa nowy gatunek masła, które jeszcze w tym tygodniu znajdzie się w łódzkich sklepach. Kosztuje 64 zł kg, tyle co masło „niebieskie” ale podobno w smaku jest lepsze. Sprzedawane będzie w kostkach czterokilogramowych. (a)

## W Łodzi grasuje oszustka

Ostatnio w Łodzi dokonuje oszustw nieznaną kobietą w wieku lat około 40. Odwiedzając mieszkanca pod nieobecność rodziców, wmawia dzieciom, że uzgodniła z ich matką lub ojcem dostawę proszku do prania „Omo”. Dzieci płacą dość wysokie sumy za proszek, który w zamian zostawia im oszustka.

Osoby oszukane — lub te do których zgłosiłaby się oszustka — proszone są o powiadomienie o tym KD MO Śródmieście. (o)

## Rachunki za gaz i światło od maja bez nazwisk

Co miesiąc inkasenci elektrowni dostarczają abonentom 120 tys. rachunków za gaz i światło. Rachunki dostarczone w marcu i kwietniu będą w glądać nieco inaczej. Formularze są mniejsze i nie ma na nich miejsca na imię, nazwisko oraz adres abonenta. Jest natomiast wyłączenie numer konta i strona książki.

W ciągu dwóch następnych miesięcy znajdzie się jeszcze prawdopodobnie na drugiej stronie — również nazwisko abonenta, aby przyzwycaili

się do tej innowacji i zapamiętały swoje numery. Od maja natomiast nazwisk już nie będzie. Jest to podyktowane dążeniem do mechanizacji. Inkasent będzie wpisywał nazwiska na miejscu w mieszkaniu tylko w tych wypadkach jeśli z licznika korzysta dwóch lub więcej odbiorców.

Najlepiej jest naturalnie płacić za rachunek od razu. Można umawiać się z inkasentem d.woniacę pod numer 235-40 i prosić swój rejon (podany na rachunku). (k)

## Spotkania z piosenką radziecką

Od trzech lat Łódzki Dom Kultury i ZL TPP-R organizują spotkania z piosenką radziecką. Imprezy, które odbywają się w sali kinowej LDK w ostatnią niedzielę każdego miesiąca, cieszą się dużą popularnością. Podobne spotkania LDK organizuje również na terenie województwa.

W roku bieżącym, ze względu na 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, imprezy te mają szczególne znaczenie. W kwietniu odbędą się w Łodzi ogólnopolskie eliminacje piosenkarzy, które wyłonią polskich finalistów konkursu międzynarodowego. (Kl)

Dziesiątki tysięcy osób i to nie tylko łodzian — zwiędza rokrocznie stałą wystawę w łódzkim Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym. Trzeba im też wy tłumaczyć dlaczego obecnie ekspozycja ta jest nieczynna i co dzieje się za zamkniętymi drzwiami.

Ostatnią wielką imprezą, zorganizowaną tu, była zwiazana z obchodami milenijny mi wystawa „Ziemia Łęczycka i Sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego”. Obecnie muzeum montuje ekspozycję o charakterze ogólnopolskim, która jednak zaakcentuje również zagadnienia regionalne. Roboczy tytuł wystawy archeologicznej brzmi: „Początek i rozwój kultury ludzkiej na ziemiach polskich ze szczególnym podkreśleniem przeobrażeń gospodarczych”. Natomiast w dalekiej etnograficznym ekspozycje będą wybrane zagadnienia kultury ludowej jak: rybactwo na Kuszubach, sztuka łowicka, obrzęd na

Podasiu itd. Otwarcie wystawy nastąpi w końcu bieżącego roku.

W związku z tą wystawą, pracownicy muzeum, wspólnie z Katedrą Pedagogiki Społecznej UL, przeprowadzą badania naukowe, dotyczące odbioru ekspozycji mu

stawy stałej, projektuje się również uruchomienie w sali wystaw czasowych ekspozycji, poświęconych kulturze prymitywnych ludów egzotycznych.

Dodajmy tu, że sala wystaw czasowych otwarta jest bez przerwy. Ostatnio ogląd

## Nie tylko akcja wystawiennicza

### Za zamkniętymi drzwiami muzeum

zealnych przez zwiedzających, ich powiązanie ze sztuką itd.

Niezależnie od zasadniczej ekspozycji również w witrach okiennych pod arkadami muzeum urządzona będzie wystawka, obrazująca przeszłość archeologiczną wielkiej Łodzi i wystawka etnograficzna „Kultura ludowa powiatu łódzkiego”.

W momencie otwarcia wy

damy tu ekspozycję mówiącą o starych grodach słowiańskich w Meksleburgii. Z kolei — w ramach współpracy z innymi placówkami tego typu — muzeum łódzkie spróbuje też będzie wy stawić zbiorowe o tematyce nie reprezentowanej w ekspozycji tej placówki. Przewiduje się więc uruchomienie wystawy „Broń Bliskiego Wschodu”, „Starożytność

ci Egiptu” — a więc mumie, sarkofagi, papiirusy itd. Niezależnie od akcji wystawienniczej, muzeum, wspólnie z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami kulturalnymi popularyzuje znajomość Łodzi i regionu łódzkiego pod względem historycznym i krajoznawczym przez odczyty i filmy. Natomiast razem z Kuratorium Okręgu Szkolnego muzeum stara się zainteresować młodzież przeszłością naszego kraju i współczesną kulturą ludową, organizując specjalne lekcje, pogadanki oraz obozy szkoleniowe.

W roku bieżącym urządzi nie będą trzy obozy tego typu — oboz wędrowny w Be skidzie Żywieckim, 2-tygodniowy stały oboz w Kieleckiem (etnograficzny) oraz oboz archeologiczny, którego uczestnicy, pod kierunkiem specjalistów prowadzić będą prace wykopaliskowe: a więc łącząc przyjemne z pożytecznym! M. J.

# XII Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Zarówno w zagajeniu i sekretarza KŁ J. Sychalskiego, jak i w dyskusji, poruszono szereg problemów niezwykle istotnych z punktu widzenia rozwoju naszego miasta i poziomu życia jego mieszkańców. Wąży się one z jednej strony z porządkowaniem naszej gospodarki, z drugiej — z wytyczeniem kierunku jej rozwoju.

## REALIZACJA UCHWAŁ VII PLENUM

Na czoło zagadnień pierwszego typu wybiła się obecnie realizacja uchwał VII Plenum KC. W Łodzi udało się stworzyć „dobry klimat dla pracy” — powstałych po Plenum — zakładowych komisji usprawnienia organizacji produkcji oraz zapewnienie im aktywnego współdziałania zalg, które rozumieją obecnie, że nie chodzi tutaj o kolejną akcję zmniejszania zatrudnienia, lecz chodzi o trwałe usprawnienie organizacji pracy, które wynikiem będzie wzrost wydajności i jakości pracy, a co za tym idzie — i wzrost zarobków oraz po prawa warunków pracy”. Wśród zgłaszanych w ramach prac tych komisji wniosków, najwięcej — blisko 3 tys., dotyczy usprawnienia metod zarządzania i organizacji pracy, a także poprawy rytmiczności produkcji, która dla wielu zakładów pozostaje jeszcze przysłowiową „piętą Achillesową”.

## KIERUNKI ROZWOJU GOSPODARKI

Rzeczą wielkiej wagi pozostają także — obok porządkowania gospodarki — sprawy związane z zagadnieniami drugiego typu tj. wytyczeniem kierunku rozwoju gospodarczego Łodzi. „Łódź widzi swoją przyszłość w rozwijaniu przemysłu przetwórczego o wysokim udziale produkcji uszlachetnionej wymagającej dużego nakładu pracy ludzkiej i wysokich umiejętności zalg”. Poprawa obecnego poziomu produkcji wymaga automatyzowania pewnych jej działów np. tkalni, częściowo przedalnia i wy-

kończalni i „przerzucenia” wygospodarowanych rezerw zatrudnienia na rozwój przez myślu dziewiarskiego, konfekcyjnego, elektromaszynowego i usług. Zamierzenia inwestycyjne tej pięciolatki mieszczą się na ogół w powyższej koncepcji, natomiast — jak stwierdził J. Sychalski — „byliwmu zmuszono poddać zasadnicze krytyce zamierzenia przemysłu na lata 1970—80 ponieważ nie gwarantowały... właściwego wykorzystania możliwości produkcyjnych... ani nie stwarzały perspektyw rozwojowej dla miasta.”

## INWESTYCJE

Obecnie podstawową sprawą jest pomyślenie wykonanie inwestycji tegorocznych i przyszłorocznych i przygotowanie się do pozostających inwestycji zamierzonych na tę pięciolatkę. Od tego zależy będzie pomyślenie wykonanie zadań produkcyjnych w bieżącej pięciolatce Łódź pozostaje bowiem wielkim

placem budowy, a dotychczasowe doświadczenia wskazują na wiele istotnych niedoborów występujących np. przy budowie obiektów przemysłowych. Inwestycje są „kluczem” do unowocześnienia przemysłu łódzkiego i stwarzają naszemu miastu potencjalne możliwości dalszego rozwoju gospodarczego, a także eksportu.

Mimo widocznych dla każdego przemian zachodzących w naszym mieście pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Problemem wciąż aktualnym i wymagającym sprawnego rozwiązywania na co dzień jest i będzie np. budownictwo mieszkaniowe komunikacja w naszym mieście, sieć usług szczególnie handlowych, załatwianie wszelkich ludzkich spraw i... ludzki stosunek do tychże spraw. Zaś obrady XII Konferencji Partijnej „wniosła poważny wkład w wypracowanie metod i programów działania dla urzeczywistnienia tych naszych celów i zadań”.

# Zgospodarską pasją...

Z bogatej i wszechstronnej dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu wprowadzającym i sekretarza KŁ — J. Sychalskiego, omówiono szereg istotnych dla Łodzi problemów. Zakres tematyki był bardzo szeroki. Dyskutowali: C. Karłowicz, A. Mroczkowska, E. Grzegorzczak, E. Bania i A. Kurzawa przemówienia swe poświęcili sprawom łódzkiego przemysłu. C. Karłowicz zajął się szerszymi sprawami eksportu baluńskich zakładów pracy. W zestawieniu z rokiem 1961 eksport na Białymostkę wzrósł 4-krotnie. Jakkolwiek jest to niewątpliwie sukces, niemniej obok ilościowego wzrostu produkcji eksportowej zagadnienie pierwszorzędnej wagi stanowi jej opłacalność, jakość i nowoczesność. Wykonanie zadań w tym zakresie można poprzez unowocześnienie parku maszynowego, w szczególności wykończalni (zakłady im. Wróblewskiego i Marchlewskiego), przez produkcję artykułów opłacalnych, podnoszenie kwalifikacji zawodowych i poziomu moralno-politycznego zalg.

## PROBLEMY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

A. Mroczkowska szeroko omawiała działalność samorządów robotniczych. Chodzi o to, aby konferencje samorządów, a szczególnie ich członkowskie, rady robotnicze pracowały aktywnie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności za działalność produkcyjno-ekonomiczną swoich przedsiębiorstw. W tym zakresie należy spełnić kilka warunków. Oto one: chodzi o właściwy stosunek kierownictwa zakładów do poczynania samorządu, o należyte przygotowywanie posiedzeń, prosty i nieskomplikowany sposób przedstawiania na konferencjach materiałów będących przedmiotem dyskusji — tak, aby robotnicy mogli i chcieli brać w niej aktywny udział, i wreszcie o to, aby podejmowane wnioski były rzeczywiście wykonywane, a nie „chowane pod sukno”. E. Grzegorzczak i A. Kurzawa mówili o zdzierających się zmianach planu w drodze administracyjnej, bez aprobaty samorządu, co poważnie utrudnia rytmiczną i systematyczną pracę.

## PERSPEKTYWY ROZWOJU PRODUKCJI WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

Wzrost produkcji włókien sztucznych omówił dr. M. Sobolewski. W bieżącej 5-letniej produkcji włókien wzrosła 3-krotnie, a Polska, zajmująca w tej dziedzinie 13 miejsce

na świecie, przesunęła się zdecydowanie do przodu. Już dzisiaj produkujemy wszystkie podstawowe włókna, a w przyszłości — „imporencji” z zewnątrz. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera szeroki proces unowocześniania łódzkiego przemysłu. Nowoczesny przemysł zatrudniać będzie mniej ludzi niż zatrudnia obecnie. Te nadwyżki należy wykorzystać w usługach. Jest to istotne — tym bardziej, że pod tym względem Łódź pozostaje w tyle za wieloma innymi ośrodkami miejskimi w Polsce. Mówiąc o inwestycjach E. Kaźmierczak zwrócił uwagę na ich niestaranne, a czasem nawet niechlujne przygotowanie (np. gniazda farmacji). Wina za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko inwestorzy, ale i biura projektowe.

## SZKOLY WYŻSZE

Problemy szkolnictwa wyższego stanowiły treść wystąpienia rektora UE, J. Piątowskiego. W chwili obecnej na uczelniach łódzkich studiuje 18,5 tys. studentów. Od r. 1945 po 1968 wydano ogółem 34.500 dyplomów. Łódzkie uczelnie w całokształcie swej pracy starają się zaspokoić zapotrzebowanie Łodzi na fachowców. Temu celowi służy Wydział Włókienniczy PE, nowo uruchomione fakultety filologii rosyjskiej i niemieckiej i nowe katedry ekonomiczne. W procesie naukania chodzi nie tylko o zapewnienie studentom maksimum fachowej wiedzy, ale, co jest równie ważne, o uczynienie z nich ludzi wysoce ideowych i etycznych. Mówca zwrócił również uwagę na trudności z jakimi borykała się łódzka uczelnia. A więc brak dostatecznej ilości sal wykładowych, laboratoriów, ciągle jeszcze niedostateczna przelotowość stołówek i wreszcie stale poprawiający się, choć ciągle daleki od idealnego, problem miejsc w domach akademickich.

## ŁÓDŹ I JEJ SPRAWY

Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak. Skoncentrował on uwagę na trzech sprawach: 1) kwestii siły roboczej w bieżącej 5-letce, 2) problemie inwestycji oraz 3) wnioskach i postulatach ludności, szczególnie w dziedzinie komunikacji miejskiej. W 5-letce istotnym problemem będzie siła robocza. Będzie

uczynić nasze budownictwo pięknym i ciekawym pod względem architektonicznym. Nie wy starczy wykonanie planów w jakości, chodzi także o ich jakość, o to, żeby do końca wypełnić wszelkie usterek. Zręwać musimy, zdaniem mówcy, „z kołnierzem planu w noc sylwestrową”, bardziej dbać o rytmikę, powiększyć wreszcie średnią powierzchnię mieszkań. H. Plotrowski omówił działalność łódzkiej milicji. Szczególną uwagę skoncentrował na problemie chuliganstwa. W tej dziedzinie milicja i cały aparat selgania stosować będą wzmożone represje, a nadto duży wpływ na działalność profilaktyczną.

## KAPITAŁNE REMONTY

Dyskutował J. Mackiewicz i F. Bania zajęli się w swych wystąpieniach dziedziną polską i Widywem. W obu dziedzinach szczególnego znaczenia nabierały problemy kapitalnych remontów. Chodzi o to, aby przeprowadzono je przy równoczesnej całkowitej modernizacji starych, urągających niekiedy przyrównywanym warunkom sanitarnym, domów. W obu dziedzinach odczuwa się brak dostatecznej sieci handlowej i usługowej. K. Sobczak zajął się sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach azbestowych. Apelowała o większą pomoc i troskę ze strony Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i Zjednoczenia w walce z chorobą zawodową pracowników zakładu — pylicą azbestową.

## PROBLEMY BUDOWNICTWA

M. Podsiadło, mówiąc o łódzkim budownictwie, przedstawił zebrałym koncepcję Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego na najbliższą przyszłość. Należy

Ostatnim mówcą w dniu wczorajszym był E. Szuster, który wystąpienie swe poświęcił problemom kultury w naszym mieście.

(ID-AST)

■ Czy wiesz, że jestem Twoim najwzajemniejszym przyjacielem?  
■ Opiekuj się mną i wykup mnie ze schroniska  
**prosi PIES**  
Łódź, ul. Śnieżna 9/11, tel. 542-04

## OGŁOSZENIA DROBNE

4 ha ziemi sprzedam. Wiadomość Ksawerów, ul. Ludowa 15 33960 g

5 ha ziemi pszenno-bu raczanej, blisko stacji kolejowej i przy szosie w Babach — okazjy sprzedam. Jan Jedrzejek, wieś Gościmowice, p-ta Baby, pow. Piotrków 34014 g

WILE, 2 sziłarnie (mogą być w budowie) — kupię. Oferty „34048”, Prasa, Piotrkowska 96

PLAC 681 m<sup>2</sup> pod budowę sprzedam. Łódź, ks. Brzóska 12-2 34040 g

GOSPODARSTWO 4,48 ha ziemi, zabudowania, blisko Łodzi sprzedam. Cieszkowskiego 2-31 (Rondo Titowa) 34030 g

DOMEK 4-izbowy, nowy sprzedam. Łódź, Kolej Obwodowa, ul. Kawowa 5 (boczna ul. Franciszka i Zenitowej)

GOSPODARSTWO 8 ha z budynkami we wsi Mostki, pow. Łask — sprzedam. Tomasz Ciupa

SZAFKI 2-drzwiowe, tapczan szeroki, bielniczkę, kredens pokojowy, amerykański 2-osobowy — wysoki polski, dywan 2x3, sprzedam. Łódź, Franciszka 2/4 Kolej Obwodowa (ogrodnicztwo)

ZGRZEWARKE o mocy 2-3 KW kupię. Oferty „33963” Prasa, Piotrkowska 96

MASYNE niemieckie „Neuman”, gabinetowa sprzedam Wschodnia 57-19, lewa oficyna 34042 g

MASYNE wieloczynnościowe, do szycia „Tule”, aparat fotograficzny „Kijew” — nowe sprzedam, 22 Lipca 29 m. 14 34001 g

OCTAVIE, Zastawa, Moskiewska po wypadku kupię. Tel. 407-76 od 16

ZASTAWIE wylosowaną w PKO sprzedam. Oferty „34018” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia rozkładowa, 40 m<sup>2</sup> częściowe wygody zamienię na 2 oddzielne mieszkania lub pokój zamienię na pokój. Tel. 237-62 godz. 16-18 33962 g

PRZYJMĘ 2 studentów na mieszkanie. Armii Ludowej 23-4 34050 g

4 POKOJE, wygody bez c. o. zamienię na mniejsze z c. o. Armii Ludowej 23 m. 4, I p. front, tel. 209-01 od godz. 16

ŁADNE 2 pokoje, kuchnia wygody, srodmieście zamienię na 3 pokoje, kuchnia, bloki, srodmieście. Oferty „34048”, Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „34047” Prasa, Piotrkowska 96

POŁECZNY ZDRÓJ — 3 pokoje, kuchnia zamienię na mieszkanie w Łodzi lub w Piotrkowie Tryb. Wiadomość Piotrków, tel. 3783

MIESZKANIE „M-3” Spółdzielcze zamienię na równorzędne — najchętniej w starym budownictwie. Tel. 390-32 po 18

3 POKOJE, kuchnie, bloki zamienię na 2 razy po pokoju, kuchnia, bloki lub pokój z kuchnią i kawalerką, najchętniej dzielnica Górna, Lubelska 29-56 34019 g

KAWALERKE 24 m<sup>2</sup> w nowym budownictwie ul. Wierzbowa przy Narutowicza zamienię na równorzędna w innej dzielnicy. Wiadomość Gałęzyskiego 2-a m. 86 blok 210 (Dąbrowa)

POKÓJ 18 m<sup>2</sup>, parter oraz garaż zamienię na mieszkanie większe. — Gdańska 56 m. 11

WSPÓLNIA — ogrodnicza z gotówką 50.000 zł poszukuje. Tel. 416-78

GARAŻ do wynajęcia, maszynę męską 16 — ta no sprzedam. Telefon 297-66, godz. 8-15 (prócz niedziel) 34036 g

WSPÓLNIA z gotówką około 50.000 zł do warsztatu branży metalowej poszukuje. Oferty „34008” Prasa, Piotrkowska 96

PIESEK czarny podpalany grubo zgniat. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Tkacka 11-a m. 2, tel. 319-88

ZOFIA Wojna, Zagraniczna 31 zgubiła tablicę rejestracyjną motocykla nr JK-6184

ZEGAREK znieulony na ul. Rewolucji 1905 r. do odebrania. Tel. 202-07

KUPUJE „ARS CHRISTIANA” ŁÓDŹ sklepy

ul. Jaracza nr 1  
ul. Lutocińska nr 17  
codziennie w godz. 9-13.

WŁADYSŁAW Matusiak Zgierska 78 zgubił wkładkę do prawa jazdy

MARCIN Tybinkowski, Gdańska 56 zgubił pismo bownię „ZURIT 279” - 10-13 34038 g

POMOC domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre. Nowe Złotno, Endzajdowa 32, Pokrzywa

PIEKUNKA lub dochoząca rencistka do półtorarocznego dziecka potrzebna. Piotrkowska 182 m. 14, tel. 388-07, godz. 10-13 34038 g

POMOC domowa potrzebna. Zwirki 1-d m. 7

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERA elektryka zatrudni na stanowisku inżyniera d/s aparatury naukowej Uniwersytet Łódzki. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy, ul. Narutowicza 65 II p. pokój 32. 1227-k

INZYNIERA budowlanego z uprawnieniami, inż. elektryka na stanowiskach inspektorów nadzoru oraz kierownika działu zatrudnienia i plac z wykształceniem wyższym bądź średnim ekonomicznym i kilkuletnią praktyką zatrudni zaraz Elektrotrepienia Łódź III w budowie, ul. Swojska 2 (Zabieniec). Zgłoszenia przyjmuje i informacja udziela dział kadr, tel. 591-00, wew. 5. 1260-k

PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika magazynu materiałów (branża metalowo-elektryczna), technika elektryka z uprawnieniami technicznymi na stanowisko kierownika robót elektrycznych, technika mechanika na stanowisko kierownika robót instalacji wentylacyjnych przyjmie Spółdzielnia Inwalidów „Elektromont” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 257. Warunki pracy do omówienia. Nadmieniam, że pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 1073-k

2 INZYNIERÓW, względnie techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiskach inspektorów nadzoru budowlanego oraz inżyniera względnie technika z uprawnieniami do nadzoru robót drogowych i zleńców przyjmie Dyrekcja Inwestycji Miejskich Łódź-Miasto II, Łódź ul. J. Dąbrowskiego 87. Zgłoszenia do działu kadr, p. nr 1. 1070-k

KSIEGOWEGO-rewidenta z praktyką i średnim lub wyższym wykształceniem, inwentaryzatora z praktyką i średnim wykształceniem, kier. sekcji gosp. narzędziowej ze średnim lub wyższym wykształceniem zatrudni Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Złota 1. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr od godz. 7 do 15. 1076-k

INZYNIERA klimatyzacji, 3 elektromonterów ze świadectwem czeladniczym lub mistrzowskim i minimum 5-letnią praktyką oraz III grupą bhp bez ograniczenia wysokości napięcia, 2 palaczy c.o. zatrudni zaraz Teatr Wielki w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego (wejście od ul. Jaracza) tel. 399-60. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16. 1029-k

INWALIDÓW III grupy oraz mężczyzn pobierających rentę starczą i kobiety w wieku od 55 lat, zatrudni w charakterze wartowników w dozorczenia — Spółdzielnia Inwalidów „Światowid”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Traugotta 14, pokój nr 1. 1064-k

INZYNIERA lub technika odlewnika na stanowisko kierownika odlewni, inżyniera lub technika chemika na stanowisko kierownika galwanizacji przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe PT Łódź, Srebrzyńska 26. 1067-k

PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem technicznym bądź ekonomicznym na stanowisku kierownika działu inwestycji, mistrzów i tkaczy na krosna kortowe, przykręcający, osnów, mężczyzn do strażki p. pożarowej i służby dozoru zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. A. Struga w Łodzi, ul. Łąkowa 11. 1112-k

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09  
Pogot. MO 07 400-00 500-00  
Kom. MO m. Łodzi 292-22  
Straż Pożarna 08  
Pogot. Energet. 334-28  
Inform. telefoniczna 03  
Informacja PKS 265-96  
Informacja PKP 581-11  
Pogot. Oświat. Ulic 220-89  
Pogot. Zwiol. 533-03

**TEATRY**

TEATR WIELEKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 19 „Straszny dwór”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Pies ogrodniczy”, g. 19.15 „Derby w pałacu”

TEATR JARACZA (Monsiuski 4-a) godz. 19 „Biała diablica”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dobrze skrojoną frak”

TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 17 „Kowal, pieniądze i gwiazdy”

MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Śluby pańskie”

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Zycie paryskie”

TEATR ARLEKIN (Wólczńska 5) godz. 17.30 „Legenda Warszawy”

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Niebieski piesek”

**MUZEA**

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10-17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11-17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Tkanina polska” czynne 10-17.

MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) — czynne od 10-17.

MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne od 9-15

**WYSTAWY**

PALAC MŁODZIEŻY im. TUIWA (ul. Monsiuski 4-a). Wystawa pn. „Szukamy talentów” prace uczniów szkół średnich.

SALON FOTOGRAFIKI „ŁÓDŹ” (Piotrkowska 102) Wystawa fotografii sto-

## CO? gdzie? KIEDY?

warzyszeń fotograficznych w Polsce (prace wybrane) — czynna co dzień oprócz poniedziałków w godz. od 11 do 19.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa współczesnych malarzy polskich. Czynna od 10-13 i od 15-18.

SALON SZTUKI WSPÓL-CZESNEJ (Piotrkowska 86/88). Wystawa tkanin C. Siótkowskiej-Królikowskiej czynna codziennie od 10-18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynna w g. 9-16 (kasa czynna do godz. 15.30).

PALMIARNIA — otwarta w godz. 10-18.

**KINA**

POLONIA — „Sciana ezarownic” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA — „Boceacio 70” od lat 13 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC — „Fanfan Tulipan” od lat 14 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Koty” (panorama) od lat 13 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHETA — „Gamou” (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Safira” od lat 15 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA (Kochanowska Aleksandrowska nr 162) „Marysia i Napoleon” (pol.) od lat 15 godz. 16.45, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Człowiek ucieka” (pa nořama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Wehikuł czasu” od lat 14 (USA) g. 15.30, 17.45, 20

MAJA (Kilińskiego 178) Program krótkometra-

żowy: „Miejsce na niebie”, „Sztokholm”, „No wy Bukareszt” godz. 15-22 non stop

LACZNOSC (Józefa 43) „Zwonić Northside 77” od lat 14 (USA) godz. 19

LOK (Traugutta nr 18) „Winnietou” i seria 11 godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDA (Zielona 2) „Małżeństwo z rozsądkiem” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Wózek dziecięcy” od lat 16 (szwedzki) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Piekieł i niebo” (pol.) od lat 16 g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Czy macie w domu lwa” (czeski) od lat 11 godz. 10.30

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) „Trema” (USA) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Jutro Meksyk” od lat 14 (pol.) godz. 15, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Szyfry” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Ja, Julinka i koniec wojny” (panorama) od lat 16 (czeski) godz. 10, 13, 16, 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Kim pan jest, dr Sorget?” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 13, 16, 19

STYLÓWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Nigdy w niedziele” od lat 18 (franc.) g. 15.45, 18, 20.15

STOKI (Zbocze) „Sublokator” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7-9) „Yanco” od lat 14 (meks.) g. 17.15, 19.30

SWIT (Baucki Rynek 8) „Patria omuerte” od lat 7 (pol.) godz. 10, 11, 12, 13, 14, „I dalej będę śpiewać” (panorama) od lat 12 (ang.) godz. 15, 17.30, 20

**DYŻURY APTEK**

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Plac Wolności 2, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3,

**DYŻURY SZPITALI**

I Klinika Pol.-Gim. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore z dzielnicy Górna wraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Południ. „K” przy ul. Piotrkowskiej 289. Szpital im. Madurawicza — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzaje i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Południ. „K” przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łągielnicza 34-36 — przyjmuje rodzaje i chore z dzielnicy Bałuty i Włocławek. Szpital im. dr H. Jordana — Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore z dzielnic Śródmieście z Rejonowych Południ. „K” przy ul. Konopińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Piłgowa, ul. Wólczńska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9.

Laryngologia: Szp. im. Piłgowa, ul. Wólczńska 195.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopińskiej, ul. Sportna 36/50.

Chirurgia szczegółowa. Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Rzgowskiego 113

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na przyty domowe lekarzy o godz. 19-5. W ambulatorium Internistycznym przyjmowani są na miejsze choroby z nagłymi zachorowaniami Internistycznymi w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

## Srebro - złoto

KUPUJE „ARS CHRISTIANA” ŁÓDŹ sklepy

ul. Jaracza nr 1  
ul. Lutocińska nr 17  
codziennie w godz. 9-13.

Pierwsze zwycięstwo Społem

Ostatnie miejsce w tabeli ligi okręgowej tenisa stołowego należy do Społem. Był to najsłabszy zespół, który doznał tyko porażek, a to na skutek utraty czołowych zawodników.

Wydaje się, że ustawicznie nie powodzenia Społem należą do przeszłości, bo oto drużyna ta odniosła pierwszy sukces, zwyciężając EKS 6:4.

Pozostałe wyniki: AZS - Tezca 6:0, Start (Pab.) - Włóknarz (Pab.) 6:1, AZS - Włóknarz (Pab.) 6:0, Lechia (Tom.) - EKS 6:2 i MKT - Tezca 2:6. Liderem tabeli jest nadal AZS. Pozycja jego jest bardzo mocna, gdyż dzieli go od następnego w tabeli drużyny Startu z Piotrkowa różnica 4 punktów.

Dalsze miejsca zajmują: 3) EKS 9 pkt., 4) Włóknarz (Pab.) 8 pkt., 5) Start II (L), 6) Lechia (Tom.), 7) Tezca - po 7 pkt., 8) Unia (Skierniewice) - 5 pkt., 9) MKT 2 pkt., i 10) Społem 1 pkt.

W I lidze dwa cenne zwycięstwa odniósł Włóknarz łódzki, który pokonał Karpaty z Krosna 10:1 i Hutnika z Nowej Huty 6:5. Podczas gdy Start wygrał z drużyną Karpaty 9:2, doznał jednak porażki z Hutnikiem 5:6. (b)

Szkolenie przede wszystkim

Dezyderaty Łodzi na zebranie PZPN

Na konstytucyjnym zebraniu nowo obranego zarządu ŁOZPN ustalono skład prezydium, choć jeszcze niepełny. Prezesem został ponownie mgr J. Powązka, natomiast sprawy szkoleniowe przeszły do doświadczonych rąk J. Skotnickiego w ręce red. A. Borowika, Wiceprezesem organizacyjnym obrano Cz. Głabskiego, a spraw sędziowskich J. Marcinkowskiego, sekretarzem S. Nowakowskiego, a skarbnikiem F. Rolnika. Nie obsadzono funkcji przew. WGID, którą ma podobno przejąć J. Skotnicki.

Na walnym zebraniu PZPN, które odbędzie się w Warszawie w dniach 25-26 bm., okręg łódzki reprezentowany będzie przez 16-osobową delegację, skład której ustaliło walne zebranie ŁOZPN. Zaszczyc ten przypadek następującym działaczom: J. Powązka, W. Zatkę, Rybak, T. Stolarek, inż. Wozniakiewicz, Marcinkowski, Augustyniak, Wieteska, Szulc, Kucharski. Ponadto zarząd dokooptował jeszcze dwóch przedstawicieli T. Malarskiego i red. Borowika.

Okręg łódzki nie mając w zasadzie uwag do systemu rozgrywek, choć, kto wie, czy system stosowany obecnie nie odbija się w sposób ujemny na finansach klubów, główną uwagę poświęcił sprawom szkolenia. Na tym polu polski futbol ma wiele do zrobienia i do odrobienia. PZPN nie nadaje tym zagadnieniom odpowiedniego kierunku i to co się dzieje w pe-

łone mniejsze ośrodki i miasta, niż Łódź. Od lat nie mieliśmy poważnej imprezy, więc czas najwyższy zmienić zaistniały stan rzeczy.

Przedstawiciele Łodzi dopomnąć się również będą, aby mecze kadry juniorów, w której młodsi piłkarze łódzcy stanowią większość, rozgrywane były przede wszystkim w naszym mieście.

W szczególności okręgach, jest raczej improwizacją niż systematyczną pracą programową. Dlatego też zdaniem działaczy łódzkich, powinna powstać w PZPN komórka programowania szkolenia, która nadawałaby odpowiedni kierunek, przechodząc na najbardziej nowoczesne szkolenie, oparte na zasadach naukowych. Należy również pomyśleć o nadaniu praw okręgowym w stosunku do trenerów I i II klasy (którzy jako zależni od PZPN wymykają się spod kontroli ŁOZPN), w celu gęszczenia zasobu materiałów szkoleniowych, konspektów, skryptów, filmów. Działalność wydziału szkoleniowego PZPN nie może przecież ograniczać się do powoływania kadry.

Oddzielny rozdział stanowi nie ma systematyczne pomiaranie Łodzi i okręgu łódzkiego w imprezach międzynarodowych i międzyklubowych. PZPN łaskawym okiem spogląda na

Międzynarodowy sezon piłki nożnej w Łodzi

- Polska - NRD
● Mecz juniorów z ZSRR
● W kwietniu gościmy Szwedów

Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia sezonu piłkarskiego. Coraz czę-

ściej docierają meldunki z obozów kondycyjnych, a wielu kibiców z utęsknieniem czeka na pierwsze spotkania.

Tegoroczny sezon przyniesie miłośnikom piłki nożnej Łodzi i województwa kilka naprawdę atrakcyjnych pojedynków o charakterze międzynarodowym. Informacji na ten temat udzielił nam sekretarz ŁOZPN H. Kucharski.

W dniach 8-18 kwietnia br. w Łodzi przebywać będzie czołowa drużyna II ligi ze Szwecji. Goście rozegrają jedno spotkanie w Łodzi, oraz dwa na terenie województwa łódzkiego w Kutnie, Zduńskiej Woli lub Piotrkowie.

W kwietniu (15-16) rozebrane będą w Łodzi międzynarodowy turniej piłkarski juniorów z udziałem drużyny CSRS.

Najprawdopodobniej 30 kwietnia br. dojdzie w Łodzi do spotkania reprezentacji piłkarskich Polski i NRD.

10 czerwca w Piotrkowie odbędzie się międzypaństwo wy mecz juniorów Polska - ZSRR. W sierpniu przyjeżdżają do Łodzi reprezentacja juniorów Westfalii i rozegra w naszym okręgu trzy mecze, jeden w Łodzi i dwa w województwie łódzkim. (ms)

SPORT W SZKOLE SKS tematem obrad IV Krajowego Zjazdu Szkolnego Zw. Sportowego



Na zdjęciu: sala obrad IV Zjazdu SZS. Siedzą od prawej działacze sportu szkolnego Łodzi i województwa: R. Zieliński, W. Okas, J. Mikołajczyk, L. Bryszewski i z lewej strony u dołu - A. Jedrowski.

Nieporozumienie

Z ustalonego kalendarzyka rozgrywek hokejowych o wejście do I ligi zadowolony mogli być chyba jedynie jego twórcą tj. PZHL. Zupełnie natomiast nie odpowiadał on zainteresowanym klubom, nie więc dziwnego, że wyrażają one z tego tytułu niezadowolenie.

Okręg łódzki, którego reprezentantem w rozgrywkach będzie Włóknarz zgierski stwierdził, że terminarz rozgrywek został ustalony bez udziału zainteresowanych klubów, oraz przedstawicieli okręgu, toteż domaga się przeprowadzenia ponownego losowania z udziałem stron zainteresowanych, nadmieniając przy tym, że kluby grupy „Północ” i „Południe” powinny rozgrywać spotkania w jednym terminie. (b)

TELEWIZJA

10.00 „Potwór” - film z serii „Święty” (Katowice). 11.55 Fyzyka dla klas VIII „Opór elektryczny” (W). 16.20 „Przypomnienia, radzimy” (W). 16.30 PKF (W). 16.40 „Figlarny staruszek” - film z serii „Stare gagi” (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Klub Pancernych” (W). 17.25 „Nie tylko kości dla pań” (L). 17.50 Wszelchni kości: „Za kierownicą” (W). 18.20 „Wzrost wszytko” - teleturniej (W). 18.50 „Warszawskie kontrpunkty” - program Red. Ekonom. (W). 19.30 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Wiadomości dnia (L). 20.15 „Potwór” - film z serii „Święty” (Katowice). 21.05 „Światowid” - magazyn spraw międzynarodowych (W). 21.35 Mały Teatr TV: Wiesława Rogożskiego - „Tari” (Szczecin). Ok. 22.25 Dzieńnik (W).

Radio i telewizja

ŚRODA, 22 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka poranna. 8.44 „Z problemów współczesnej wiedzy” - aud. 9.00 Z piosenką jest nam wesoło. 9.20 Muzyka melodii. 10.00 „Razem ze Swierczewskim” - fragm. 10.20 Z muzyki dawnej. 11.00 W 40 min. dookoła świata. 11.40 Antykwariat z kurantem. 12.06 Wiad. 12.10 Muzyka ludowa. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Kolorowe listy” - słuch. 13.20 Gra ork. Radia NRD. 13.40 Swojskie melodie. 14.00 List z Polski. 14.15 Muzyka rosyjska. 15.00 Wiadomości. 15.05 Nasze spotkania. 15.25 Pod upalnym niebem Hiszpanii - koncert. 16.05 „Studio Rytm przedstawia...” 16.25 „Spotkanie z historią” - fel. 16.45 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Arabskie wesele”. 17.20 Stud. Rytm „Sylwetka”. 17.40 „Ojciec Wirginusz”. 17.45 „Pierwsza tajemnica” opow. 17.55 Wiad. 18.00 Młodzież na gdańskich estradach muzycznych. 18.45 Kurs języka franc. 19.10 Wiejskie spotkania. 19.25 „5 minut o wychowaniu”. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 Magazy filmowy - Kamera. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 Wiersze W. Mroźkowskiego. 21.50 Wieczorny koncert życzeń. 22.30 „Zazdrość i medycyna” - fragm. 22.50 Z repertuaru Joanny Rawik. 23.00 I i wyd. dzien-

23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Muzyka taneczna. 23.40 Jazz na dobranoc. 24.00 Wiadomości. 24.05 Kalendarz radiowy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Felieton Red. Społ. 8.45 Kwadrans melodii. 9.00 „Portrety literackie” - aud. 10.00 Wiad. 10.05 Tańce hiszpańskie. 10.20 Melodie i piosenki. 10.50 „Kaśka Kariatyda” - fragm. 11.10 Publicystyka między narodowa. 11.20 Z dzieł operowe go weryzmu. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Soliści muzyki rozrywkowej. 12.50 Monitor Nauki Polskiej. 13.00 (L) Komunikaty. 13.15 (L) „Muzyka nie tylko dla wajemalczonych” - aud. 13.40 (L) „Reportaż na zamówienie”. 14.00 Z piosenką od Bałtyku do Morza Czarnego. 14.30 „Waż morski” aud. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Wiazanka melodii. 15.10 „Koncert” chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 15.30 Magazyń naukowo-techniczny. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.17 Artyści Teatru Wielkiego w Warszawie. 16.35 Muzeum zamorskich kultur. 16.45 Gra zespołu „Ragtime band”. 17.01 (L) Akt. łódzkie. 17.15 (L) Reportaż „Po drodze bliżej i dalsze”. 17.30 (L) Utwory fortep. 17.45 (L) „Jazz dla koneserów” aud. 18.05 (L) Rozrywkowe transkrypcje

śłynnych utworów. 18.20 (L) „Na mojej uliczce” - rep. 18.45 „W dewizowym kręgu” aud. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Północna autostrada” - słuch. 20.08 Z twórczości kompozytorów jugosłowiańskich. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka rozrywkowa. 22.15 Rozmowa literacka. 22.35 Uniwersytet Radiowy. 22.55 Horyzonty muzyki. 23.25 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

AKSAMITNE PAZURKI

amerykański bestseller literatury kryminalnej - już od niedzieli stanie się Twoją lekturą



A skąd pan wiedział, że Przetecki nie został zamordowany na przykład o szóstej? - Ludzie powiedzieli mi, że milicja dopiero niedawno przyjechała, a poza tym widziałem Przeteckiego, jak wychodził z garażu. Słyszałem, jak o tym rozmawiano. - Więc pan nie był u Przeteckiego w mieszkaniu? - Nie, skądże. - I w ogóle nigdy pan tam nie był? - Nigdy. - I tak późnym wieczorem zdecydował się pan pójść do niego na rozmowę? - Mówiliśmy na ten temat z Justyną. Byłem bardzo podniecony. Chciałem to już załatwić. - Nie bał się pan? - Nie, nie bałem się. Wtedy się nie bałem. Byłem gotowy na wszystko. Musiałem z tym skończyć. - Downar spojrział uważnie na młodego człowieka. - A właściwie z czym pan musiał skończyć? Może mi pan to jakoś bliżej wyjaśnić. - Przetecki terroryzował Justynę. Zmuszał ją do tego, żeby była jego kochanką, zmu-

szła ją do prowadzenia podejrzanych interesów. Teraz, na jego polecenie, miała jechać do Włoch. - Jakiego rodzaju były te podejrzane interesy? - Pan chyba już się dobrze w tym orientuje. - Mniej więcej, ale chciałbym jeszcze usłyszeć z pańskich ust. - Szmuglował walutę. Justyna miała wywieźć dużą partię papierowych dolarów. Opierała się temu, nie chciała. Przetecki jednak... - Czy pan miał coś wspólnego z ich interesami walutowymi? - Nigdy nie miałem z tym nic wspólnego - zaprzeczył energicznie Nagajski. - Z początku w ogóle nie wiedziałem, że Justyna zajmuje się czymś takim. - A czy od razu pan wiedział, że jest przyjaciółką Przeteckiego? - Także nie. Dopiero później. Justyna nabrała do mnie zaufania, zaprzyjaźniliśmy się i zaczęła mi pewne rzeczy opowiadać. - Czy panu, jako adwokatowi, nie przyszło na myśl, żeby porozumieć się z milicją w sprawie Przeteckiego? - Oczywiście, że mi to przyszło na myśl od pierwszej chwili, ale bałem się skompromitować Justynę. - Tak. Rozumiem. - Downar zaczął się zastanawiać nad tym, czy za pozornie szczerymi odpowiedziami młodego prawnika coś się jednak nie kryje. - Czy mógłby mi pan powiedzieć, w jakich okolicznościach poznał pan panią Sarnowską? - Poznałm się zupełnie przypadkowo, w kawiarni. Była wtedy z jakąś swoją przyjaciółką, ja się przysiadłem, potem ta przy-

jaciółka wyszła. Zaczęliśmy rozmawiać i tak jakoś... - Czy pan zna inżyniera Jacka Niewiarowskiego? - Nie, ale słyszałem o nim. - Od kogo? - Od Justyny chyba... Zresztą nie pamiętam. - A czy pan słyszał o Izidorze Wencu? - Tak. To ten jegomość, który przyjechał z Mediolanu i został zamordowany. - Czy o tym także pan słyszał od pani Sarnowskiej? - Tak. Bo Wencel był u Justyny. Opowiadała mi o nim. - I jeszcze chciałbym panu zadać jedno pytanie, panie mecenasie - powiedział wolno Downar, wpatrując się uważnie w twarz młodego człowieka. - Czy pan zamordował Oskara Przeteckiego? - Nie sądzisz chyba, że ten chuderlawy chłopczyzna zaszytował Przeteckiego? - po wąpięwał Walczak, wysłuchawszy opowiadania przyjaciela. - Downar zroził nieokreślony ruch ręką. - Diabli go wiedzą. W afekcie różne rzeczy się zdarzają. Trochę mnie zastanawia, że miał gotową odpowiedź na każde pytanie i że przyszedł z własnej, nie przymuszonej woli do Konendy. To jest niegłupi facet i wie doskonale, że w takich wypadkach atak jest najlepszą taktyką. - Walczak nie wyglądał na trzeźwanego.

- Nie bardzo wydaje mi się to prawdopodobne. Przetecki dałby sobie radę z pięcioma takimi, jak ten twój adwokat. - To prawda - zgodził się Downar. - Ostatnio tak mi się mnożą kandydaci na morderców Przeteckiego, że sie wiem w końcu, kogo wybrać. - A może byś poszukał poza listą kandydatów? - zaproponował z uśmiechem Walczak. - Aha, czekaj... zupełnie zapomniałem. Mam tutaj pewne informacje, które cie zainteresują. - Wyjął z portfela niewielką kartkę papieru. - Downar spojrział zdziwiony i w pierwszych chwilach nie zrozumiał o co chodził. Przeczytał głośno: - Oko prawe: sfera - 1.0 z cyl + 3.0 os 90 stopni; Oko lewe: sfera - 1.25 z cyl. + 2.5 os 90 stopni odległość źrenic 72 mm. - Co to takiego? - No cóż ty? Zapomniałeś, czy jak? - obruszył się Walczak. - Przecież sam zwróciłeś uwagę na okulary, które leżały na włoskiej gazecie. Sprawdził że szkła dobrej jakości. Powiedział, że są to bardzo rzadko spotykane szkła. Trafiają się raz na kilkadziesiąt tysięcy. - A te drogie okulary? - zainteresował się Downar. - Te, które znaleźliśmy przy tapczanie? - To zwykłe szkła, jakich używa dalekowidz do czytania. Tam gdzie zanotowałem, na drugiej stronie tej kartki. O tutaj: Prawe oko + 3, a lewe + 2.75. odległość źrenic 62 mm. Pomiar czaszki Przeteckiego wykazał, że miał właśnie źrenice w takiej odległości. (58)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łącząca z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-93, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 278-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rękopisy nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na I kwartał 1987 r. zamówienia na prenumeratę urzędów pocztowe i listonosze przyjmują - do 15 marca (39 złotych - prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu” każdy może zapremerować „Dziennik Łódzki”, przysyłając należność do 10 marca (39 złotych - prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrócenie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennik Łódzki”. W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik” na dowolną ilość dni (należność należy wliczyć wg kalendarzyka; po 50 gr. za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.